Nr. 287. Lwów — Niedziela dnia 16 Grudnia. Rok 1900.

Wychodzi w dni powszednie o godzinie 8 po południu z datą dnia następnego.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi w kraju i Austryi miesięcznie 2 k. 20 h, w Niemczech 3 k., w innych Państwach 4 k. Za zmianę adresu dopłaca się 20 h. [illegible]

Prenumerata we Lwowie miesięcznie 2 k. [illegible]

Wszelkie DONIESIENIA PRYWATNE o narodzinach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, [illegible] po 1 k od wiersza.

PRZEGLĄD

polityczny, społeczny i literacki.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ MIEJSCOWĄ przyjmuje wyłącznie: Agencya dzienników Sołtysowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9. Ceny ogłoszeń: Zwyczajne ogłoszenia na czwartej stronicy: wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. W drobnych ogłoszeniach: [illegible] Ogłoszenia: wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h. Reklamy po kronice wiersz petit. 1 k. [illegible] na pierwszej stronicy wiersz petitowy 60 h.

Dziś: G. 3 Adw. Adelajdy | Jutro: św. Łazarza B. | N. 27 po S. Hł. 2 Warwary M. | Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Sykstuska l. 45. | Naczelny Redaktor i Wydawca: Ludwik Masłowski. | Wschód słońca o g. 7 m. 52, Zachód „ „ 4 m. — | Długość dnia godzin 8 minut 9, Ubyło dnia od wczoraj 0 min.

Kłótnie w Pekinie.

Zdawać się może, że cywilizowani sprzymierzeńcy w gruncie rzeczy wcale nie myślą o prędkiem załatwieniu sprawy chińskiej. Sama ona już nie przedstawia trudności, bo nareszcie zgodziły się gabinety na warunki, które mają być podyktowane bogdychanowi, a są one takie, że można liczyć na ich przyjęcie. Pozostawało więc tylko wezwać obu chińskich pełnomocników do wspólnej narady i spisania traktatu. Aliści właśnie wtedy wyrosły nowe trudności i powstały wzajemne docinki, które na wstępie zatamowały bieg rokowań pokojowych. Przedewszystkiem niektórzy posłowie nie uznali pełnomocnictw Lihungczanga za legalne, ponieważ na nich nie ma własnej pieczęci bogdychana. Zarzut ten sam przez się jest poważny, ale dlaczego podniesiono go dopiero teraz? Wszakże zawsze wiedziano, że od wybuchu ruchu bokserskiego Lihungczang ani razu nie zetknął się z dworem bogdychańskim, mieszkał w Kantonie i wprawdzie raz latem wezwany był do cesarza, ale na życzenie admirałów nie usłuchał wezwania. Później dynastya uciekła w głąb państwa i długo nie było pewności, gdzie się obraca, a tymczasem Lihungczang, zaproszony przez sprzymierzeńców, popłynął do Pekinu na japońskim okręcie. Same mocarstwa, samo gremium posłów pekińskich w nim upatrzyło człowieka, który może prowadzić układy w imieniu rządu chińskiego. Ponieważ sprzymierzeńcy obdarzyli go takiem zaufaniem i mieli go jakby za swego człowieka, przeto właśnie dlatego przestano mu ufać na bogdychańskim dworze i dodano mu drugiego pełnomocnika, cesarskiego kuzyna, księcia Czinga, który z głębi Chin przyjechał do Pekina z pełnomocnictwem, zaopatrzonem we własną pieczęć bogdychana, jednocześnie zaś z czasowej rezydencyi cesarskiej, z Singanfu nadszedł do Lihungczanga telegram monarszy, upoważniający go do prowadzenia układów wspólnie z księciem Czingiem. Stało się to przeszło dwa miesiące temu i dyplomaci doskonale wiedzieli, że Czing ma plenipotencyę, zaopatrzoną w pieczęć bogdychańską, a Lihungczang tylko telegraficzną; mogli więc już wtedy podnieść zarzut, z którym wystąpili dopiero teraz. Oni natomiast polecili obu tym pełnomocnikom czekać, dopóki między sobą się nie porozumieją co do warunków pokoju i układali się pełne dwa miesiące, a gdy nareszcie nastąpiła między nimi zgoda i w następstwie trzeba było rozpocząć układy z chińskimi pełnomocnikami, wtedy dopiero oświadczyli Lihungczangowi, że jego plenipotencya nie jest ważna, bo nie ma na niej pieczęci bogdychana! O czem-że przedtem myśleli? Ponieważ do tego zarzutu nie przyłączyli się posłowie Stanów Zjednoczonych i Rosyi, przeto znowu jest spór między dyplomatami, a tymczasem sprawa pokoju stoi.

Jednocześnie kłócą się militarni dowódzcy. Angielski jenerał Gaselee otrzymał od hr. Waldersee 63 tysięcy dolarów; jako część łupu, zdobytego podczas wyprawy na Paotingfu, lecz uznawszy, że nie dla łupów czynili Anglicy tę wyprawę, oddał owe pieniądze chińskim nędzarzom, przyprawionym przez ostatnie wypadki o kij żebraczy. Waldersee i wogóle Niemcy uczuli się tem do żywego dotknięci. W tym samym czasie amerykański jenerał Chaffee wystosował do Walderseego pismo, w którem, protestując przeciw ohydnemu rabowaniu Chińczyków, dodał: „Pierwsze europejskie wojska, które tu przyszły i odbyły trudny marsz od Taku do Pekinu, nie splamiły się rabunkami; hańba rabusiowstwa spada na tych, którzy przyszli tu później.“ Oczywiście, stosuje się to do Niemców, więc się hr. Waldersee srodze oburzył, ale ponieważ w Waszyngtonie uznano, że jenerał Chaffee w gruncie rzeczy miał racyę, tylko niepotrzebnie użył w liście impertynenckiego tonu, który powinien odwołać, przeto tem odwołaniem tonu, ale nie zarzutu, musiał się zadowolić hr. Waldersee. Cień niezadowolenia pozostał.

Przyszła z kolei sprawa zorganizowania miejskiego zarządu w Pekinie. Waldersee podzielił miasto na dzielnice, każdą oddał innemu mocarstwu i polecił złożyć zarząd z oficerów obcej załogi, a do pomocy im powołać Chińczyków. Amerykanie oświadczyli, że na to się nie zgadzają, bo ich zdaniem, gospodarzami miasta powinni być Chińczycy, a tylko kontrola nad nimi może być spełniana przez oficerów załogi, francuski zaś jenerał napisał do Walderseego, że nie przyjmuje wskazówek, jak się ma urządzić w swojej dzielnicy, lecz zrobi, jak zechce.

Te kłótnie i to zwlekanie rokowań pokojowych budzi zniechęcenie, rozgorycza Chińczyków, pozwala przypuszczać, że awantury znowu wybuchną, o czem też — jak wiadomo z telegramów — doniósł swemu pismu (*Petersburskim Wiedomostiom*) książę Uchtomski z Władywostoku. Włosi podobno zamierzają zupełnie się wycofać z chińskiego gniazda intryg i komeraży. Może niejedni Włosi to uczynią, jeżeli kłótnie będą trwały.

Sprawa kreteńska.

We francuskich pismach pojawiła się wiadomość, że niebawem Kreta spełni tak zwany „czyn dokonany“: połączy się z Grecyą, a mocarstwa przejdą nad tym wypadkiem do porządku dziennego — i tak stanie się to, czego naprożno dobijała się Grecya w ostatniej wojnie z Turcyą. Wiadomo, że naczelny komisarz kreteński, książę Jerzy, drugi syn króla greckiego, podniósł tego lata sprawę ostatecznego uregulowania stanowiska wyspy, dając do zrozumienia, że się nie zgadza na dłuższe prowizoryum i że nie będzie naczelnym komisarzem na drugie trzylecie. Wedle jednych pogłosek, odpowiedziały mu rządy, że teraz nie czas podnosić tej sprawy, bo mocarstwa są zajęte w Chinach. W Paryżu przyjęto wnioski bardzo zimno, natomiast w Rzymie i Londynie dano do zrozumienia, że na niepodległość Krety, na jej samoistność, jako odrębne państewko, można się zgodzić. Jest to prawdopodobne, bo o ile wzmocnienie Grecyi nie odpowiada interesom Włoch i Anglii na morzu Śródziemnem, o tyleż wygodne jest dla tych mocarstw istnienie na owem morzu małych samoistnych państewek. Ale Kreta podobno nie chce niepodległości, bo chociaż odrębność najbardziej odpowiada jej ekonomicznym interesom, ale patryotyzm panheleński panuje w umysłach i popycha do zjednoczenia się z zadłużoną po uszy Grecyą. Oczywiście tego samego pragnie grecka dynastya, aby się podnieść w oczach narodu i naprawić to, co utraciła przez nieszczęśliwą wojnę z Turcyą. Więc oto jest inna pogłoska, wedle której jakieś gabinety powiedziały księciu Jerzemu, że niech nikogo o nic nie pyta, lecz się odważy na „czyn dokonany“, licząc na to, eż mocarstwa są zajęte w Chinach. Sądzimy, że ta pogłoska rozpowszechniana jest jedynie przez amatorów awantury na wschodzie europejskim, aby zachęcić do hazardu ludność grecką i kreteńską. Bo jeśli książę Jerzy może się odważyć na „czyn dokonany“, licząc na to, że mocarstwa są zajęte w Chinach, to czemużby Turcya, licząc na to samo, nie mogła się odważyć na zaokupowanie Krety, wypędzenie księcia Jerzego i zagrożenie Grecyi wojną? Prawo byłoby po jej stronie, albowiem wyspa jurydycznie należy do Turcyi i żadnym międzynarodowym aktem nie została od niej odebrana, a zatem Porta mogłaby uważać wszelki „czyn dokonany“ za zdradę. Lecz chociaż prawo byłoby po tureckiej stronie, wnet zaczęłyby się dyplomatyczne bruździenia, co zaś ważniejsza, różni rewolucyoniści bałkańscy skorzystaliby z zawieruchy. I Wschód stanąłby w ogniu, a tego nikt w Europie nie pragnie.

Echo wyborów. — Drogi wodne. — Rekryminacye.

Piszą nam z Wiednia, 14 grudnia.

Pomyślny wynik wczorajszych wyborów w 5-tej kuryi galicyjskiej wykazał, jak niedorzecznym iluzyom oddawali się ci, którzy po ogólnych wyborach oczekiwali zdziesiątkowania Koła polskiego! Lud nasz okazał się o wiele rozsądniejszym, niż przypuszczali różni nasi współzawodnicy i nieprzyjaciele i niż się spodziewali rozmaici samozwańczy trybunowie. Potrzeba na to dziwnego zacietrzewienia, aby teraz jeszcze powtarzać bajkę, że przywódzcy Koła polskiego jedynie czy głównie z obawy przed wyborami w Galicyi odradzali rozwiązania Izby poselskiej. Jeżeli Exc. Jaworski istotnie odradzał p. Koerberowi, to z pewnością więcej ze względu na ewentualny wynik wyborów w innych prowincyach, niż w Galicyi. Bądź co bądź, już dziś możemy być pewni, że Koło polskie szczęśliwie wyjdzie z próby ogniowej ogólnych wyborów. Im głośniej zapewniano, że szerokie warstwy ludności niecierpliwie czekają stosownej chwili do zrzucenia z siebie „jarzma“ Koła polskiego; tem większe wrażenie sprawić musi resurekcya nie zmiejszonego, może nawet zwiększonego Koła polskiego. Po tej próbie zajmie ono jeszcze poważniejsze stanowisko w Radzie państwa, niż przedtem. Jest to rzecz tak oczywista, że także *Neue Freie Presse* w dzisiejszym artykule wstępnym o wczorajszych wyborach w Galicyi widzi się zmuszoną uznać fakt wybitnego stanowiska Koła polskiego, z którem będą się musiały liczyć rząd i wszystkie stronnictwa. Inne dzienniki dziś poprzestały na zamieszczeniu depesz, które po części nadeszły dopiero późno w nocy, ale nie można wcale wątpić, że wynik wczorajszych wyborów wywoła wszędzie bardzo silne wrażenie, wzmocni wiarę w polityczną siłę i dojrzałość ludności polskiej, rozchwieje różne sztucznie szerzone mylne i niekorzystne dla nas poglądy. Inne kurye wyborcze będą to uważały jako obowiązek honorowy wzmocnić to pomyślne wrażenie wczorajszych wyborów.

Wczorajszy wiec, zwołany celem przyśpieszenia budowy kanałów, łączących Dunaj z Odrą i Łabą, tudzież uregulowania sieci rzek galicyjskich, odbył się przy licznym udziale ministrów, członków wydziałów krajowych, delegatów Izb handlowych i t. d. W interesie Galicyi przemawiali radzca Struszkiewicz, dr. Górski i dr. Rappaport. Rezolucya, uchwalona przez zjazd, wzywa rząd, aby przy pomocy pożyczki inwestycyjnej dokonał przedewszystkiem budowy kanałów, łączących Dunaj z Odrą i Łabą. W nawiasie mówiąc, koszta obliczają na 200 milionów guldenów. W razie, gdyby rząd nie podjął się tego dzieła, rezolucya wyraża życzenie, aby go się podjęły odnośne kraje. Bardzo słusznie zauważył dr. Lueger, że jeżeli co, to z pewnością drogi wodne są ogólną sprawą państwową, którą powinien się zająć rząd. Wybudowanie kanałów niewątpliwie jest bardzo pożyteczną rzeczą, co uznają obecnie najwyraźniej we Francyi i Niemczech. Ale tam naturalne kanały, t. j. rzeki, są już uregulowane, o ile mogą tworzyć drogi wodne. W Austryi tymczasem, a przedewszystkiem w Galicyi, jest cała sieć rzek, które jedynie z braku regulacyi nie mogą się wywiązać z zadania spławnej drogi wodnej. Słusznie jeden z mówców polskich podniósł wczoraj, że w uregulowaniu Wisły zainteresowaną jest nietylko Austrya, lecz cała Europa! To też systematyczne wydoskonalenie dróg wodnych w Austryi, powinno się rozpocząć od regulacyi rzek galicyjskich. To wszystko jednak zależy — od uruchomienia parlamentu. Żadne wiece, ani najlepsza wola rządu nie wystarczy, aby przeprowadzić tak ogromne dzieło, jak wydoskonalenie sieci austryackich dróg wodnych. Nie wystarczy też inicyatywa prowincyi. Potrzeba na to świadomej celu i energicznej akcyi w parlamencie, który po długim wypoczynku... obstrukcyjnym, będzie się czuł obowiązanym wynagrodzić stratę drogiego czasu zdwojoną pilnością w użytecznej pracy.

Konserwatywny kandydat krakowski, zacny dr. Jordan z pewnością nie jest „wrogiem Czechów“, owszem zalicza się do ich przyjaciół. Jednak zupełnie naturalne jego oświadczenie, że „najprzód jesteśmy Polakami, a potem dopiero Słowianami“, oburzyło *Narodni Listy*, które się w tem dopatrują dowodu — egoizmu polskiego! Egoizmu moglibyśmy się o wiele łatwiej dopatrzeć w wywieszaniu przez Czechów sztandaru słowiańskiego, co znaczy, że wszyscy Słowianie austryaccy w parlamencie, a inni innym sposobem mają dopomódz Czechom do zwycięstwa. Polacy przeciwnie dobili się w Austryi swych praw bez wszelkiego poparcia jednych Słowian, a wbrew intrygom i oporowi swych najbliższych Słowian — rusińskich. Także dr. Dulęba ściągnął na siebie niechęć organu młodoczeskiego, który twierdzi ponownie, że klub młodoczeski z powodu „występku“ hr. Clarego „musiał“ zainaugurować obstrukcyę. Czy doprawdy musiał? Czy za pomocą obstrukcyi dorobił się satysfakcyi? Czy Czesi wskutek obstrukcyi doczekali się jakichś korzyści? Czy raczej nie urządzono muzykalnej obstrukcyi jedynie w interesie osobistym posłów młodoczeskich?

Ruch wyborczy.

Wczoraj w małej sali hotelu Belle-vue stanęli przed wyborcami i niewyborcami pp. Tadeuszowie Romanowicz i Rutowski jako kandydaci poselscy z miejskiej kuryi miasta Lwowa. Zebranych było około trzysta osób. Najpierw wystąpił na trybunę p. Romanowicz, ale że na sali jedni siedzieli, a drudzy stali, więc dla ludzi mniejszych wzrostem i tych, którzy byli dalej od trybuny, p. Romanowicz był niewidzialnym. Zaczęto więc prosić p. Romanowicza, aby dla wszystkich uczynił swe oblicze dostępnem do oglądania, lecz p. Romanowicz odpowiedział: „większy już nie urosnę“, na co odezwało się parę głosów: „Oj, to prawda!“

Potem p. Romanowicz przedstawił się jako najlepszy kandydat poselski, a następnie na trybunę wstąpił p. Rutowski i zawiadomił, że niezależnie od Tarnowa posłowałby i ze Lwowa, więc stawia także i tutaj swoją kandydaturę. Na to jakiś zwolennik „Drużby“ Bałuckiego zawołał: „Nie chyci panie Tadeuszu; szkoda czasu!“ Pan Rutowski jednak nie liczył się z czasem i wypowiedział długą mowę kandydacką. O interpelacyach nie było mowy, bo nawet przewodniczący zebrania, p. Janowski, nie uważał za potrzebne otworzyć dla nich dyskusyi. Więc zgromadzenie się skończyło uchwaleniem kandydatur obydwóch tych skoncentrowanych demokratów. Paru socyalistów za bardzo cierpkie uwagi pod adresem pp. Rutowskiego i Romanowicza wystosowane, w ciągu zgromadzenia wyrzucono.

* * *

W Pilźnie stawał przed wyborcami Jakób Bojko, ludowiec, kandydat z wiejskiej kuryi i przyrzekł wstąpić do Koła polskiego.

* * *

Czwartkowymi wyborami z piątej kuryi w Galicyi zajmuje się żywo prasa czeska i niemiecka. Przytaczamy tu jej głosy najcharakterystyczniejsze: I tak:

Staroczeska *Politik* powiada, że najważniejszym i bardzo znamiennym rysem wyniku tych wyborów, jest zupełne zmiażdżenie stronnictwa ludowego. Fakt ten dowodzi, że stronnictwo to jest politycznie niedojrzałem. Połączyło się ono z przewódzcami zbankrutowanej demokracyi: Rutowskim i innymi i zamiast oddzielić się od tych, pod względem taktyki i programu nielojalnych polityków, postawiło się nawet na czele całego ruchu opozycyjnego. To skompromitowało bardzo ludowców i cała ludność głosami swymi dobitnie wykazała, iż nie chce mieć nic wspólnego z polityką tych panów, pod których komendę poszli ludowcy.

Narodni Listy wyrażają ubolewanie, że Rusini zdobyli tylko jeden mandat z V kuryi. Wynik wyborów tych jest wielkiem zwycięstwem Koła polskiego i idei solidarności. Koło polskie, stanąwszy do walki pod hasłem solidarności narodowej, z pierwszej próby wyszło zwycięsko i to nie tylko liczebnie, ale i pod względem moralnym. Cieszymy się — piszą *Narodni Listy* — z tego zwycięstwa, witamy je z wielką radością i zadowoleniem, gdyż głosowaniem tem naród polski wydał wyrok na agitatorów i intrygantów nielojalnych i niesumiennych, grawitujących ku stronie niemieckiej.

N. fr. Presse przyznaje, że Koło polskie przy wczorajszych wyborach odniosło wielki tryumf. Spełniły się wszelkie optymistyczne nadzieje, jakie w nich pokładano. Wyszło z tej kuryi na 15 wybranych, dwunastu posłów, którzy wstąpią do Koła polskiego, bo wstąpią do niego nawet stojałowczycy i przyczynią się do tego, że Koło polskie w nowej Izbie zajmie stanowisko dominujące. Sądząc po wyniku wyborów z kuryi V, można być pewnym, że i w innych kuryach zwyciężą zwolennicy solidarności Koła i że Koło wejdzie do Izby o wiele silniejsze, niż dawniej. Stwierdzając fakt ten, podnosi *N. fr. Presse*, iż stosunki parlamentarne w przyszłej Izbie tak się ułożą, że żaden rząd bez poparcia Koła polskiego absolutnie się nie utrzyma i że ono głosami swymi o wszystkiem bezwzględnie będzie decydowało. Można więc być na to przygotowanym, że gdyby nawet przyszło do ponownej obstrukcyi ze strony Czechów i gdyby wskutek tego Polacy zerwali z nimi wszelką solidarność, to mimo to wobec potężnego, solidarnego Koła polskiego, Niemcy będą musieli toczyć o swe prawa rozpaczliwą walkę.

List do Redakcyi.

(W obronie Sonki).

Numer 283 *Przeglądu* z dnia 12 grudnia przyniósł krytykę mojej nowelki historycznej pt. „Sonka“. Uznaję, że utwór drukowany staje się niejako własnością ogółu i daje mu zatem prawo krytyki. Sądzę jednak, że formułując zarzut, należy przedewszystkiem wniknąć w myśl autora, wgłębić się w nią, sięgnąć do źródeł, i pobudki, kierujące czynami, stworzonej przez niego postaci, sądzić nie podług wieku, czasu, prądów, lecz wedle jej charakteru. W wieku XV mogły istnieć dzieweczki potulne, łagodne, dzieweczki z cichych zaścianków lub dworów szlacheckich; kobietę jednak, zapisującą imię swe w dziejach tak, jak je zapisała mężna, odważna Sonka — trudno wyobrazić sobie, jak potulne jagnię. Polki były harde, stanowcze, odważne — umiały i za miecz chwycić w potrzebie. Litwinki zaś, te córy głębokich lasów, odznaczały się zawsze rzutkością, szaloną odwagą, stanowczością, nieugiętością charakteru, graniczącą niemal z namiętnością. Mamy dowody w Grażynie, Aldonie, Aksenie, siostrze Jagiełły. Czy Aldona, ta kobieta, porzucająca dom, rodziców, ojczyznę, ma w sobie coś potulnego, zahukanego dawnych, *„dostojnie wychowanych“*, cór książęcych? Czy Grażyna, ginąca w płomieniach, nie jest uosobieniem namiętnej i mimo tej namiętności wzniosłej kobiety? Potulne jagnięta giną zwykle w pomroce zapomnienia, imię swe w dziejach zapisać, ak je zapisała Chrzanowska — Sonka — matka królów — mogły tylko kobiety o wybitnym charakterze, a jako takie nie poddawały się biernie — nie mówiły, że są „nieletnie dziewczęta“, lecz wykonywały jedynie to, co podszeptywała dusza lub serce. Trudno zatem przypuścić, by Sonka w chwili, gdy całe jej szczęście zdruzgotano, umiała tylko łzy ronić i modlić się, by nie odczuła bolu, goryczy, a nawet buntu, kiedy jej każą iść za Jagiełłę. Ta smagła dziewczyna, o kruczych włosach, o czarnych jak noc oczach, nie mogła być jagnięciem — stanowczo nie. Łaskawa pani zapomina przytem, że w żyłach Sonki płynie krew tatarska jej dziada — krew gorąca, namiętna. Dlatego nie dziwmy się, jeżeli oczy tej Sonki „żarem błyszczą“, jeśli usta jej okala uśmiech szyderczy. Ona była inna jak jej rówieśniczki, umiała ból odczuć potężniej, umiała kochać goręcej. To, co pani sentymentalizmem nazywa — to było u niej prawdziwem odczuwaniem miłości, odczuwaniem dziewczyny, która obdarzona energicznym, namiętnym charakterem — o całe niebo wyżej stała od tych potulnych, łagodnych, zahukanych dzieweczek. W modlitwie — o której pani jako o dopełnieniu wspomina — szuka przecież Sonka ukojenia — i znajduje je — a tajemniczy głos duszy mówi jej, że stworzoną jest do wyższych celów.

Dalej uwaga, że tylko ojczyźnie powinna się poświęcić, jest niesłuszną — bo całem postępowaniem Sonki kieruje właśnie to wzniosłe uczucie. Ona, która w chwili nie zastygłego jeszcze bolu rozłąki i rozczarowania, powiada na Jagiełłę staruch — ona sama chce teraz osłodzić schyłek życia królowi, chce tej Polsce, która ma stać się jej ojczyzną, poświęcić swoją miłość — swoje młode życie, wszystko dobre i szlachetne. Uczucie żalu, zazdrości, wkrada się nawet w najszlachetniejsze serca — a Sonka, choć gorąco siostrę kochała, uczuciu temu musiała choć na sekundę dać się porwać. Gdybym Sonkę przedstawiła tak, jak pani sobie ją wyobraża, popełniłabym gruby błąd — psychologiczny. Jak namiętnym był jej ojciec, kniaź Andrzej Holszański, mąż Hałuszy, która znów jest latoroślą tatarską! Nie wmawiam sobie, by postać ta była bardzo dobrze nakreśloną — daleką jestem od podobnej zarozumiałości, sądzę tylko, że jako owoc pracy i głębokiego namysłu, nie może być ani źle odczutą, ani fałszywie przedstawioną. I wierzaj mi pani, że na punkcie miłości nie zmieniły się dziewczęta ani na włos — a kokieteryę — wabienie oczyma — które panią tak oburza, to przecież nam również nasze prababki przekazały. Dobre lub złe istoty istnieją zawsze czy w XV czy w XX wieku — bo świat choć ciągle się odnawia, jest przecie zawsze stary.

W Tarnopolu 1900.

Michalina Schwarzówna.

Amor w Madrycie.

Od r. 1885, to jest od śmierci Alfonsa XIII, ojca dzisiejszego młodocianego króla hiszpańskiego, w samej Hiszpanii mało mówiono o monarchii i rejencyi. Królowa matka i rejentka Donna Marya Krystyna de Habsburg de Bourbon umiała zjednać sobie szacunek wszystkich bez wyjątku klas narodu, co nie jest bynajmniej łatwo w kraju, gdzie lud jest podejrzliwy i odporny na wszystko cudzoziemskie. Ale królowa Krystyna ma szczęśliwą rękę. Nigdy plotka ani kalumnia nie ośmieliła się targnąć na opinię tej królowej cudzoziemki, która szła wytrwale po drodze wskazanej przez obowiązki matki, głowy rządu i kobiety, a szła po drodze tak prostej i dla wszystkich oczu dostępnej, że nawet przeciwnicy dynastyi i dzisiejszego stanu rzeczy w Hiszpanii skłaniali przed nią głowę. Niebawem Alfons XIII dojdzie do pełnoletności. Za dwa lata niespełna królowa Krystyna będzie mogła powiedzieć Hiszpanii, że poświęciła jej 16½ lat najpiękniejszego okresu swego życia, aby narodowi hiszpańskiemu dać króla zdolnego do kierowania losami 18-tu milionów poddanych. Szczegół charakterystyczny: od pierwszego dnia swego wdowieństwa królowa Krystyna nie brała ani grosza ze swoich apanaży, wynoszących 16 milionów pesetas, pozostawiając całą tę sumę do uznania ministra skarbu na potrzeby państwa. — To też na dworze hiszpańskim panowała dotychczas atmosfera jasna i pogodna. Od paru jednak miesięcy na bezchmurnem dotychczas niebie ukazał się obłoczek, który zwiększać się zaczął tak pokaźnie, iż zaalarmował opinię publiczną, potem kortezy, a co zatem idzie, poruszył mrowisko partyi politycznych, tak przyjaznych dla rządu, jak niechętnych dzisiejszemu przebiegowi politycznemu w Hiszpanii. Cała rzecz w tem, iż na dworze hiszpańskim zaczął od pewnego czasu broić Amor, figlarne chłopię, nie pytające, czy kierunek, w którym ciska strzały ze swego złotego kołczana, podoba się polityce hiszpańskiej czy nie podoba. Obłoczkiem, który zachmurzył pogodne dotychczas niebo dworu madryckiego, był projekt małżeństwa księżniczki Asturyi, donny Maryi de las Mercedes, młodszej córki królowej rejentki, a więc ewentualnej następczyni tronu hiszpańskiego, w razie, gdyby Alfons XIII-ty z jakichkolwiek powodów panować nie mógł, z księciem Karolem Bourbonem drugim synem hrabiego Caserty.

Tymczasem wyrastają trudności nielada, gdyż ojciec księcia Karola Bourbona jest obecnie szefem zdetronizowanego domu neapolitańskiego, bratem ostatniego króla obojga Sycylii, byłym adjutantem pretendenta hiszpańskiego w czasie ostatniej wojny karlistów i byłym szefem sztabu jeneralnego Don Karlosa od początku roku 1876 aż do końca wojny domowej, skierowanej przeciwko Alfonsowi XIII, a więc niejako przeciwko samej donnie Maryi de las Mercedes! Rodzic więc człowieka, który owładnął sercem młodziutkiej księżniczki z domu panującego, był ni mniej ni więcej tylko jenerałem karlistowskim, czynnym uczestnikiem bombardowania Irunu! O Amorze! jakież nieopatrzne płatasz figle...

Jak zwykle w tego rodzaju sprawach sercowych bywa, polityka zaprotestowała i polityka, o ile się zdaje, rozłączy dwa kochające się serca. Bo oto zawrzało w świecie polityków hiszpańskich, którzy ostatecznie przenieśli sprawę do kortezów. Deputowany Azcarate, profesor prawa uniwersytetu madryckiego, pierwszorzędny adwokat i ekonomista, interpelował już rząd w tej sprawie polityczno-sercowej, a po długich wędrówkach, po ścieżkach etykiety i praw, obowiązujących księżniczki krwi królewskiej, doszedł do przekonania, iż księżniczka Asturyi będzie musiała wybierać pomiędzy dwiema niemiłemi ostatecznościami: albo wyrzec się swego Karola Bourbona, albo też zrzec się ewentualnych swoich praw do tronu hiszpańskiego na rzecz młodszej swej siostry, ośmnastoletniej donny Maryi Teresy de Bourbon y Habsburg.

Sprawa stanęła na tem. Księżniczka Austuryi ma teraz wybierać. Strzały Amora ranią głęboko, kto więc wie, czy nie wybierze drugiej konieczności zrzeczenia się swoich praw do korony. Nie byłaby pierwszą tego rodzaju księżniczką i nie ostatnią.

Z izby sądowej.

Salzburg 15 grudnia.

(Posłowie przed sądem.)

Rozpoczął się tu wczoraj proces o obrazę czci, wytoczony przez przywódzcę stronnictwa niemiecko-ludowego, byłego posła do Rady państwa dra Steinwendera, przeciw niemieckiemu narodowcowi Pacherowi. Powodem skargi jest to, że Steinwender uczuł się obrażony twierdzeniem Pachera, że znał treść rozporządzeń językowych dla Czech jeszcze przed ich wydaniem i wcale przeciw nim nie występował, lecz je spokojnie przyjął do wiadomości.

W ciągu wczorajszej rozprawy, która tu budzi wielką sensacyę i ściąga tłumy publiczności, odczytano zeznania byłego dyrektora kancelaryi Izby poselskiej dra Halbana. Zeznał on, iż wie bardzo dobrze, że ani Steinwender, ani Prade, nie znali treści rozporządzeń językowych przed ich ogłoszeniem, wie tylko, że dr. Steinwender mówił raz z hr. Badenim, już po ogłoszeniu rozporządzeń, iż lekceważył ich doniosłość.

W sprawie tej przesłuchiwany był także prezydent gabinetu dr. Koerber. Przed sędzią powołał on się na § 152 procedury karnej, uwalniający go od zeznawania o rzeczach, o których ma wiadomości jako urzędnik, ale żeby z tego oświadczenia jego nie wysnuwano wniosków fałszywych, powiedział, iż nie wie nic o tem, jakoby hr. Badeni przedłożył rozporządzenia językowe przed ich ogłoszeniem drowi Steinwenderowi do przejrzenia.

Tak samo zeznał były wiceprezydent izby poselskiej dr. Prade. Przesłuchany następnie jako świadek oskarżyciel dr. Steinwender opowiadał, że o zamiarze hr. Badeniego dowiedział się z *Bohemii* dnia 20 marca 1897 r. Na-

stępnie rozmawiał z posłami niemieckimi z Czech, z którymi hr. Badeni konferował i od Schückera otrzymał potwierdzenie pogłoski o zamiarze ogłoszenia rozporządzeń. Dopiero dnia 21 maja mówił o nich z hr. Badenim i odradzał mu wprowadzenie ich w życie w drodze rozporządzenia cesarskiego na podstawie § 14 Hr. Badeni odpowiedział atoli, że to jest koniecznem i nieuniknionem, na co mu świadek oświadczył, iż może to wywołać ogromną burzę. Więcej z hr. Badenim o sprawie tej nigdy nie mówił.

Rozprawa trwa dalej.

KRONIKA.

Lwów 15 grudnia.

Protektorką balu prasy będzie Mieczysławowa hr. Pinińska.

Probostwa. Rzym. kat. probostwo w Izbach otrzymał ks. Dymitr Chylak, proboszcz w Leszczanach, a gr. kat. probostwo w Kniażołuce ks. Mieczysław Audykowicz, proboszcz w Białogłowach.

Podejrzane indywiduum. W czwartek wieczorem aresztowano w Krakowie niejakiego Wojciecha Puchałę, który podejrzany jest o udział w zamachu morderczym na hr. Starzeńskiego. Puchała, jako więzień z Wiśnicza, był zajęty przy regulacyjnych robotach w Zakopanem, skąd w kwietniu uciekł. Gdy go wczoraj rewizor policyjny chciał aresztować, Puchała dobył rewolweru i chciał strzelić, lecz mu rewolwer wytrącono. Podejrzenie przeciwko Puchale co do udziału w zamachu na hr. Starzeńskiego oparte jest na razie na tem, że Puchała, który od kwietnia potrafił bujać sobie swobodnie po świecie, chociaż właściwie był więźniem, był już — jak tego są ślady — od miesiąca w Krakowie i kupił tam rewolwer. Aresztowany natomiast twierdzi, że uciekłszy z pod dozoru więziennego bawił w Prusiech, a do Krakowa przybył dopiero przed trzema dniami.

Konkursa rozpisują: Prezydyum Sądu wyższego w Krakowie na posady asystentów kancelaryjnych w XI randze dla sądów: krajowego w Krakowie i obwodowych w Tarnowie i Rzeszowie; termin do 15 stycznia. — Sąd powiatowy w Jordanowie poszukuje od Nowego Roku dyetaryusza za wynagrodzeniem miesięcznem 50 K.

† **Aleksander Koniski**, jeden z najwybitniejszych pisarzy ruskich, zasłużony w ruskim ruchu literackim najnowszej doby na Ukrainie, w Galicyi i na Bukowinie, umarł dnia 12 b. m. w Kijowie w 64 r. życia.

Oszustwo. Ze Stanisławowa donoszą do *Nowej Reformy*, że niejaki Szymanowski sfałszował dwa weksle po 3000 zł. i zeskontowawszy je w stanisławowskich bankach, umknął.

Nowa niższa szkoła rolnicza. W Wojsławiu w powiecie mieleckim otwarto zimową szkołę rolniczą. Kierownikiem jej jest wędrowny nauczyciel gospodarstwa wiejskiego, p. Mielecki. Szkoła powstanie swe zawdzięcza głównie zabiegom i ofiarności prezesa tamtejszej Rady powiatowej, posła Sękowskiego.

Samobójstwa. W Samborze powiesił się żołnierz 18-go pułku obrony krajowej, Trofym Milikowicz, zniechęcony do służby wojskowej.— W Litwinowie w powiecie podhajeckim zastrzelił się 70-letni włościanin, Danyło Romaniszyn, nękany nieuleczalną chorobą.

Zapowiedzianą gwiazdkową wystawę szkiców otwarto dzisiaj w salach naszej wystawy sztuk pięknych.

Wieczór humorystyczny A. Lelewicza odbędzie się we wtorek dnia 25 grudnia P. Lelewicz wcielił obecnie do swego repertuaru dwie nowości: „Dyabeł w Galicyi", obrazek współczesny hr. Starzeńskiego i „Pielgrzym z Palestyny", i zaprodukuje je we wtorek po raz pierwszy przed lwowską publicznością, która tak ceni jego oryginalny talent humorystyczny.

Napad. Z Kopyczyniec donoszą, że podczas onegdajszych wyborów ruscy chłopi napadli na gmach „Sokoła" i pokaleczyli ciężko stróża. Miała to być zemsta za to, że przy prawyborach zwyciężyli Polacy. Sprawa oprze się o sąd.

Mimowolne zabójstwo. Jonas Schlarp, leśniczy dworski w Zarzeczu, polując w lesie na borsuka, chciał wystrzelić do jamy, w której skrył się borsuk. Strzał jednak zamiast w jamę, trafił stojącego opodal gajowego Hryńka Dmytryszyna, który ugodzony w pierś, padł na miejscu trupem. Schlarpa aresztowała żandarmerya i odstawiła do sądu powiatowego w Sądowej Wiszni.

W Poznaniu krąży pogłoska, że pewien 20-letni robotnik z fabryki cygar, który niedawno umarł w Poznaniu w lazarecie miejskim, wyznał na śmiertelnej spowiedzi, że on jest mordercą śp. Franciszka Chocieszyńskiego, wydawcy *Wielkopolanina* i właściciela drukarni. W swoim czasie sądzono, że Chocieszyński popełnił samobójstwo, lecz były okoliczności, które nasuwały też podejrzenie, że zginął on z ręki zbrodniczej.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Niedziela 16go grudnia. Szkoła realna (Kamienna 3) godz. 5. Prof. M. Lityński: „Grecya nowoczesna i jej zabytki starożytne. Wrażenia z podróży naukowej. — Szkoła im. św. Marcina (ul. św. Marcina) godz. 5. Dr. Z. Pazdro: „Organizacya rzemiosł w Polsce. — Poniedziałek 17 grudnia. Szkoła im. Staszica (Skarbkowska 45) godz. 7. Prof. dr. K. Twardowski: „Filozofia grecka".

Niezwykły podarek ślubny otrzymała córka wydawcy wychodzącego w Petersburgu *Nowego Wremienia* p. Suworina, która wyszła w tych dniach za p. Miasojedowa-Iwanowa, syna dyrektora departamentu w ministeryum komunikacyj. Ojciec obiecał jej płacić rentę w wysokości sumy, jaką daje dziennie kolumna ogłoszeń w *Now. Wrem.* Ponieważ w piśmie tem ogłoszenia są bardzo drogie, a format tego pisma bardzo wielki, przeto dochód roczny z ogłoszeń na jednej kolumnie wynosić może przeszło 50.000 rubli.

Sara Bernhardt i Coquelin przybyli w dniu 20 z. m. do New-Yorku na francuskim parowcu „L'Aquitaine". Artystka przywiozła ze sobą 25 dużych skrzyń, pełnych kostiumów, trzy panny służące i kilka psów. Ma się rozumieć, nie obeszło się bez reklamy Irlandczyk policyant zabawił się w grę słów. Tłumy w przystani cisnęły się dla zobaczenia *divy*; usunął je energicznie

— *Merci* (dziękuję) — rzekła do niego po francusku Sara.

Na co Irlandczyk odpowiedział jej po angielsku:

— *Don't beg for mercy, Madam.* (Nie żądaj pani łaski).

Ten kalambur wzniecił śmiech ogólny.

Naturalnie, reporterowie oblęgli zaraz artystkę. Skarżyła się im na morską chorobę.

— Czego pani używa, żeby tak młodo wyglądać? — pytał ją jeden.

Wzruszyła na to ramionami.

— Ja jestem młoda — odparła.

Jakoż istotnie, najstarsi ludzie pamiętają Sarę młodą.

Rozpocznie ona swe występy „Orlęciem". Coquelin ukaże się naprzód w „Bergeracu". Ma się rozumieć, wszystkie miejsca rozsprzedane oddawna.

Ofiary. Na odbudowę spalonej części klasztoru na Jasnej Górze złożyli w dalszym ciągu w naszej Redakcyi: B. A. M. z Jarosławia (z prośbą o Mszę św. na intencyę rodziny i z prośbą o odwrócenie zmartwienia) 4 K; H. K. ze Lwowa (z prośbą do N. M. P. o spełnienie najgorętszych życzeń) 2 K.; K. S. ze Lwowa (z prośbą o opiekę i miłosierdzie nad nieszczęśliwym) 2 K. Dotychczas złożono u nas na ten cel: **4.556 K. 72 gr.**, cztery dukaty, półimperyał i dziesięć marek w złocie.

Zmarli. W Nowym Sączu Antoni Jana, pensyonowany radzca i były naczelnik powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i Nowym Sączu w 89 roku życia.

Stan powietrza. T. o g. 7 rano +4, w poł. +5 R. Bar. 772. Podnosi się. Pogoda.

W koszarach.

Ochotnik. Pocisk więc, według prawideł fizyki...

Kapral (przerywając) Głupstwo! Fizyka nie ma tu nic do gadania: tu obowiązuje jedynie Dienstreglemaint!

Filozoficzne zdanie.

Matka. Mówił mi nauczyciel, że jest z ciebie niezadowolony.

Chłopiec. Czy mama słyszała, by człowiek wogóle był kiedy z czego zadowolony?

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś, w sobotę „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa, — Jutro, w niedzielę o wpół do 4tej po południu „Czerwona toga" sztuka w 5 aktach M. Brieux'a z panią Rotter w roli Janiny. Wieczorem o godzinie 7mej „Zaczarowane koło" baśń dramatyczna Lucyana Rydla. — W poniedziałek „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Strausa. — We wtorek po raz pierwszy „Hajduczek" komedya w 4 aktach, z powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski", przerobił na scenę J. N. Popławski.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8-mej. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohna.

Nowością w wyrobach pościeli są obecnie **kołdry puchowe** wyrobu firmy Józef Schuster we Lwowie ul. Kopernika 5. Kołdry owe odznaczają się nadzwyczajną lekkością i trwałością, są przytem bardzo przyjemne w użyciu i ciepłe (w cenie 16, 18, 20 zł. sztuka), to też zalecane są szczególnie dla osób starszych i osłabionych.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, które zwykliśmy używać jako ból uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd., zajmuje *Liniment. Capsici comp.*, przyrządzane w laboratoryum Richtera apteki w Pradze, pierwsze miejsce. Cena jest niską 80 szel., Kr. 1.40 i 2.— za butelkę, a każdą butelkę rozpoznać można po znanej kotwicy.

Sztuka plakatowania rozpoczyna coraz bardziej wzbudzać zainteresowanie szerszej publiczności, a po wielu wystawach specyalnie dla artykułu tego urządzanych, także i tegoroczna światowa wystawa w Paryżu przeznaczyła temu nowemu przemysłowi odpowiednie umieszczenie. Między naszymi wielkimi przemysłowcami, śmiało twierdzić można, firma Kathreinera zajmuje się najbardziej artystycznem i wspaniałem wykończeniem plakatów, i tym sposobem tworzy co roku dla ogółu pięknie obmyślaną niespodziankę. Jako nowy dowód służy obecnie uwidoczniony na ulicach wszystkich miast, jako też w handlach korzennych znajdujący się plakat Kathreinera, przedstawiający uśmiechniętą niewiastę z czerwoną parasolką ze zdumiewającym efektem światła w kolorycie. Na każdym, który przypatrzy się temu arcydziełu wywołuje ono wrażenie artystyczne. Życzymy, ażeby dziewica ta, tak szczerze zapraszająca do tego zbawiennego napoju, wzbudziła ogólne zainteresowanie powszechnie ulubionej kawy Kathreinera, która nie mało przyczyniła się do uzyskania jej pięknych i zdrowych lic.

Literatura i sztuka.

* **Wczorajszy wieczór ku czci Sienkiewicza**, urządzony przez Związek naukowo-literacki, był nietylko piękną uroczystością, przywodzącą na pamięć zasługi wielkiego pisarza, ale także jako koncert, zarówno treścią programu, jak prawdziwie artystycznem jego wykonaniem, wypadł wyśmienicie i sprawił słuchaczom prawdziwą rozkosz estetyczną. Obszerna sala Domu Narodnego zapełniła się po brzegi śmietanką lwowskiego towarzystwa. Świat artystyczny, literacki, profesorowie uniwersytetu i politechniki, zarówno jak arystokracya — wszyscy pośpieszyli, by uświetnić hołd oddany sławnemu na cały świat pisarzowi.

Na zagajenie odegrała kapela teatralna pod batutą p. Czelańskiego uwerturę Münchheimera. Pan Czelański dyrygował na pamięć tak, jak zawsze wielcy kapelmistrze dyrygują, np. Hans Richter, który na koncertach nigdy z nut nie dyryguje. Wykonanie było niezrównane, wszystkie szczegóły wyrzeźbione znakomicie, charakter utworu oddany po prostu skończenie. Z kolei p. Adam Krechowiecki wygłosił krótką mowę, w której wytłómaczył, dlaczego my tak kochamy Sienkiewicza. Oto dlatego, że uczy on patryotyzmu, dzielności, szlachetności itd.; że w powieściach swych przedstawia nam osoby z serca nam wyjęte, które dla każdego z nas są ideałem wrodzonym, z mlekiem matki wyssanem.

Nastąpił śpiew panny Maryi Langie. Obok hrabianki Skarbkównej jest to najznakomitsza amatorka w świecie lwowskim. Głos jej jest prawdziwie piękny, a od ostatniego występu na estradzie jeszcze znacznie wypiękniał; metoda traktowania utworów przez pannę Langie jest nadzwyczaj szlachetna. Artystka nigdy nie pozwala sobie na nic, coby mogło zdobyć poklask, a nie było usprawiedliwione wymaganiami prawdziwego artyzmu. — Utwory klasyczne, jak Giordani'ego „Caro mio ben", śpiewa panna Langie w sposób nieporównany. Z powodu właśnie tak szlachetnego traktowania muzyki wychodzą u niej utwory wyższego piękna lepiej, niż utwory niższej kategoryi, wymagające namiętności.

Po pannie Langie odegrała na fortepianie p. Marya Jokiszówna pierwszą część koncertu d-mol Rubinsteina z towarzyszeniem orkiestry, oraz Griega „Pieśń wiosenną". Grała bardzo ładnie, z wielką biegłością i ślicznem cieniowaniem. Obie te panie obsypano kwiatami od komitetu i wielbicieli ich talentu i uwieńczono burzą oklasków.

Następnie p. Fiszer cudownie deklamował „Sabałową bajkę", prof. Wolfsthal odegrał bardzo pięknie nokturn Chopina, Krakowiak Niewiadomskiego (we własnym układzie koncertanta) i mazurek Zarzyckiego, panna Langie jeszcze raz przecudnie śpiewała i jeszcze raz w zachwyt wprawiła wszystkich wielbicieli prawdziwie szlachetnego traktowania utworów muzycznych, p. Tarasiewicz odeklamował znaną anegdotę poetyczną Sienkiewicza „Bądź błogosławiona". Głos p. Tarasiewicza jest piękny, szkoda wielka, że p. T. nie nauczył się na pamięć utworu, boby niewątpliwie mógł był o wiele subtelniej cieniować. Na zakończenie odegrała orkiestra teatralna pod kierownictwem p. Elszyka „Sonety krymskie" Moniuszki. Publiczność wszystkie produkcye nagradzała hucznymi oklaskami.

Z teatru. W szeregu wznowień ujrzeliśmy wczoraj na scenie „Pana Geldhaba" Fredry. „Pan Geldhab" nie wywiera na scenie tego wrażenia, co w czytaniu; w sztuce tej bowiem idzie głównie nie tyle o komiczną akcyę, nie o jakieś szczególne zdarzenie, lecz jest to głębokie studyum typu dorobkiewicza, przedstawiające, w jaki sposób w takim typie wiążą się ze sobą wady umysłu: próżność, arogancya i głupota z zanikiem przymiotów serca: litości i szlachetności. W roli tytułowej wystąpił p. Feldman. Nie „grał" ale rzeczywiście „odtworzył" p. Feldman postać Geldhaba, w całem bowiem przeprowadzeniu roli tej przez p. Feldmana znać było pewne umiarkowanie i rezygnacyę z wielu nasuwających się sposobności do tańszych efektów na rzecz jednolitości typu, na rzecz uwydatnienia jego psychologii. Dodajmy nadto, że postawa p. Feldmana i jego maska nadają się do postaci Geldhaba tak doskonale, że prócz chyba może jeszcze jednego tylko p. Fiszera niktby do tej roli nie był tak odpowiednim.

Szczupło zebrana w teatrze publiczność śledziła prawdziwie artystyczną grę p. Feldmana z wielkiem zajęciem, nie szczędząc mu oznak uznania. Drugim faworytem publiczności był wczoraj p. Węgrzyn jako major. Obydwaj artyści zbierali sute oklaski. Resztę ról odegrali całkiem dobrze pani Solska, oraz pp. Woleński, Chmieliński, Kliszewski i inni.

* **A. Kraushar**. „Towarzystwo warszawskie przyjaciół nauk". Monografia historyczna, księga I Czasy pruskie. 1800—1807. Kraków i Warszawa. Gebethner i S-ka.

Znany i zasłużony badacz dziejów ojczystych p. Kraushar daje nam w dziele tem obszerną źródłową pracę o instytucyi, której działalność była bardzo doniosła w dziejach umysłowości polskiej. Jestto dzieło gruntowne, prawdziwie naukowo obrobione, a ozdobione przytem szeregiem illustracyi i wizerunków znaczniejszych członków owego Towarzystwa i innych wybitnych mężów owej epoki.

* **Dr. Karol Lemcke**. „Estetyka". Wydanie trzecie. Lwów. Gubrynowicz i Schmidt.

Dzieło słynnego profesora szkoły sztuk pięknych w Amsterdamie od lat kilkunastu znane jest publiczności polskiej z przekładu, dokonanego przez Bronisława Zawadzkiego i zyskało sobie także u nas zasłużoną sławę. Sędziwy autor poczynił w ostatnich czasach w dziele swem niektóre zasadnicze zmiany, które przeszły do niniejszego trzeciego wydania polskiego. Książka ta ozdobiona jest 67 starannie wykonanemi rycinami; w szczególności zawiera przekład polski szereg rycin, których oryginał niemiecki nie posiada, mianowicie reprodukcye z głównych dzieł polskiej sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, jako to dzieła: Matejki, Siemiradzkiego, Brandta, Stachiewicza, Godebskiego, Gersona i t. d.

Część ekonomiczna.

Wiedeń 13 grudnia.

(Z.) Rozeszła się dziś na giełdzie pogłoska, że rokowania o nabycie kopalń i hut arcyksięcia Fryderyka przez grupę montanistów z bankiem darmsztadzkim na czele rozbiły się. Powodem zerwania rokowań ma być zbyt wielka różnica między tą ceną, jakiej zarząd dóbr arcyksiążęcych żąda za te zakłady, a tą, jaką ofiaruje owa grupa kapitalistów. Podobno ofiaruje ona tylko 39 milionów koron, a zarząd arcyksiążęcy obstaje przy cenie 48 milionów. — Ofertę swoją uzasadniają montaniści w ten sposób: Badania, przeprowadzone przez expertów, wydelegowanych przez praskie Towarzystwo żelazne i Towarzystwo alpejskie wykazały, że obecny czysty dochód z tych przedsiębiorstw arcyksiążęcych można przyjąć na $2\frac{1}{2}$ miliona koron rocznie, za pomocą rozmaitych inwestycyi, które wymagałyby 4 do 6 milionów, możnaby podnieść ten dochód na 3 miliony rocznie, jednakże trzeba z drugiej strony wziąć na uwagę tę okoliczność, że gdyby te kopalnie i fabryki objęła w posiadanie spółka akcyjna, musiałaby płacić nierównie wyższe podatki, niż przedsiębiorca prywatny. Ponieważ zaś dochód od $6\frac{1}{2}$ do $7\frac{1}{2}\%$ powinien być minimalnym przy tego rodzaju przedsiębiorstwach, przeto konsorcyum, reflektujące na kupno zakładów arcyksiążęcych, jest zdania, że nie może iść w ofercie swej dalej, jak do 39 milionów.

Podając te szczegóły, zastrzegam się, że za autentyczność ich nie przyjmuję żadnej odpowiedzialności, powtarzam tylko to, co opowiadają ludzie bardzo poważni.

Z Berlina donoszą, że utworzenie komitetu ratunkowego dla zagrożonych listów zastawnych wywiera w dalszym ciągu wpływ wielce uspokajający na posiadaczy tych listów. Dzisiejsze sprzedaże nie miały wcale charakteru paniki, widać też było, że publiczność robi różnicę między listami wypuszczanemi przez t. z. landszafty, a więc instytucye hipoteczne, nie operujące wcale na zysk, a listami, wypuszczanymi przez banki akcyjne. Tylko te ostatnie listy sprzedawano i mieniano je na konsole państwowe. Bądź co bądź ze względu na wielką trudność w ulokowaniu listów zastawnych niemal wszystkie instytucye hipoteczne w Prusiech zasystowały na razie wypłatę nowych pożyczek.

W Paryżu spadła dziś dotkliwie renta francuska, jakkolwiek wczoraj właśnie rozeszła się pogłoska, że rząd ma zamiar przeprowadzić jej konwersyę. Dziś jednak krążyły na giełdzie paryskiej niepokojące pogłoski, iż w parlamencie zanosi się na wielką burzę przeciw gabinetowi, która może zgotować mu upadek, a tem samem pogrzebać cały plan konwersyi.

Ostatnie notowania:

Kredyty austr. 670·75, węgierskie 676·00, Anglobanki 269·50, Uniony 548·00, Bankvereiny 466·00, Länderbanki 408·50, Ludwiki 426·00, Czerniowieckie 534·00, Elbethale 469·00, Renta papierowa 98·50, srebrna 98·10, austryacka złota 118·30, austr. renta wal. kor. 98·40, węgierska złota 117·10, węgierska renta wal. kor. 92·05, dukat 11·35, 20-franków. 19·15—, 20-markówka 23·53—, ruble 2·54¼.

TELEGRAMY „PRZEGLĄDU".

Czerniowce 15 grudnia. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do Sejmu z gmin wiejskich okręgu Stanestie wybrano kandydata młodoruskiego Lewickiego 73 głosami; ogółem oddano głosów 75.

Wiedeń 15 grudnia. Wczoraj rozpoczęła się piąta sesya rady asekuracyjnej w ministerstwie spraw wewnętrznych. Prezydent ministrów dr. Koerber wskazał na konieczność dalszego rozwoju ogólnego ubezpieczenia i zaprowadzenia ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Dr. Koerber zaznaczył, że rząd przyszedł do przekonania, iż obok ofiar ponoszonych na ten cel przez samych interesowanych, także państwo musi przyjść w tej sprawie z materyalną pomocą.

Budapeszt 15 grudnia. Senat tutejszego uniwersytetu obradował nad żądaniem pewnej części młodzieży akademickiej, domagającej się umieszczenia krzyżów w auli i w salach wykładowych uniwersytetu. Prawnicy i teologowie byli za tem, medycy i filozofowie przeciwko temu. Jeden z dzienników donosi, że po gwałtownej dyskusyi uchwalił senat 5 głosami przeciw 3 krzyżów nie umieszczać.

Budapeszt 15 grudnia. Sejm węgierski przyjął prowizoryum ustawy wojskowej, odrzuciwszy wprzód wniosek o ustanowienie samoistnej armii węgierskiej. W dyskusyi oświadczył prezes gabinetu Szell, że konstytucya w Austryi nie przestała istnieć, a tylko działalność parlamentu częściowo ustała. Natychmiast po zebraniu się austryackiej rady państwa będzie jej przedłożone prowizoryum ustawy wojskowej, które albo w sposób parlamentarny, albo też w inny sposób konstytucyjny będzie załatwione. Węgry mogą spokojnie i cierpliwie czekać na sanacyę stosunków politycznych w Austryi, dopóki nie cierpią na tem interesa węgierskie. Po mowie prezydenta ministrów cofnął dep. Ugron swój wniosek, wzywający rząd, aby węgierscy oficerowie armii wspólnej tylko w okręgach węgierskich byli stacyonowani, oraz inne wnioski, mające na celu wyodrębnienie armii węgierskiej.

Haaga 15 grudnia. Królowa Wilhelmina zaprosiła wczoraj prez. Krügera na obiad w kółku rodzinnem. Centralny komitet holenderskiej ligi pokojowej wystosował do królowej adres z prośbą o podjęcie przez rząd holenderski inicyatywy, aby mocarstwa zgodnie z uchwałami konferencyi pokojowej w Haadze, interweniowały na rzecz zakończenia wojny w południowej Afryce.

Londyn 15 grudnia. Lord Kitchener telegrafuje z Pretoryi: 2500 Boerów pod wodzą Dalareya i Bayera zaatakowało wczoraj nad ranem na górze Magaliesberg wojsko angielskie, którem dowodził generał Clement. Clement cofnął się do Hekport po bardzo zaciętej walce. Anglicy mieli 5 oficerów zabitych; o innych stratach brak wiadomości.

Londyn 15 grudnia. Podług telegramu lorda Kitchenera z Pretoryi, Boerowie 13 bm. atakowali miejscowości Lichtenburg, Bethleem, Vreede i Vryheid, jednakże bez powodzenia. Jenerał Boerów Lemmer poległ koło Lichtenburga.

Petersburg 15 grudnia. *Prawit. Wiestnik* ogłasza podziękowania carskie dla tych wszystkich, którzy wyrazili carowi podczas jego choroby współczucie, lub modlili się o jego wyzdrowienie.

Londyn 15 grudnia. Oddział konnicy, liczący około 800 ludzi, odpłynie stąd z początkiem stycznia do Afryki południowej. Z Malty ma tam także odejść około 400 ludzi.

Wedle doniesień *Evening Standard*, zmusił jenerał Knoks Deweta do bitwy, która się jeszcze nie skończyła. Wielu Boerów dostało się do niewoli.

Laurenzo Marquez 15 grudnia. Sytuacya w Komatiport jest poważna. Boerzy w sile 1500 ludzi znajdują się w bliskości i należy oczekiwać ataku z ich strony na Komatiport. Konnica angielska wyruszyła do Sabiel. Wszystkim oddziałom wojsk kazano być w pogotowiu.

Madryt 15 grudnia. Aresztowano tu redaktora dziennika *Pais*. Dzienniki zapowiadają burzliwą dyskusyę z tego powodu na dzisiejszem posiedzeniu Kortezów.

Wiedeń 15 grudnia. Dziś w południe odbyło się tu uroczyste odsłonięcie pomnika Goethego w obecności Cesarza.

Paryż 15 grudnia. Dziś ogłoszono urzędowy bilans wystawy światowej. Wydatki wynosiły 116 i pół miliona franków, dochody 114 milionów 456 tysięcy franków, deficyt wynosi zatem 2 miliony 44 tysięcy fr

Konstantynopol 15 grudnia. Porta zwróciła się powtórnie do swych zagranicznych zastępców z wezwaniem, aby dokładnie śledzili kroki komisarza Krety ks. Jerzego greckiego u mocarstw. O ile dotychczas słychać, ks. Jerzy nie znalazł u żadnego z mocarstw poparcia dla swych planów. W szczególności ani Rosya, Angia, ani Francya nie zachęcały go do przeprowadzenia planów, zmierzających do oderwania Krety od Turcyi a przyłączeniem do Grecyi.

Kraków 15 grudnia. Dziś rano o 6-tej zmarł tu dr. Karol Pieniążek, adwokat i pierwszy wiceprezydent miasta. Zmarły liczył 50 lat, pozostawił żonę i dwóch synów. (Z powodu prawości charakteru i niepospolitych przymiotów osobistych cieszył się ogólnym szacunkiem; pod względem zapatrywań politycznych należał do obozu konserwatywnego. Cześć jego pamięci!)

Kraków 15 grudnia. Zdaje się, że aresztowany Puchała nie jest wcale tym zbrodniarzem, który wykonał zamach na hr. Starzeńskiego.

Wypadki w Chinach.

Paryż 15 grudnia. Austryacki radzca legacyjny przy poselstwie w Pekinie dr. Rosthorn i austro-węgierski porucznik okrętowy Winterhalder otrzymali krzyże oficerskie legii honorowej, zaś żona Rosthorna, austro-węgierski porucznik okrętowy Kollar i kilku austro-węgierskich kadetów okrętowych otrzymali krzyże rycerskie tej legii.

Nowy York 15 grudnia. Według doniesień *New York Heralda*, zgodził się sekretarz stanu Hay na propozycyę Anglii, żeby Chińczycy przed rozpoczęciem ostatecznych rokowań musieli oświadczyć, iż przedłożone im warunki przyjmują.

Londyn 15 grudnia. Na wniesioną w Izbie niższej interpelacyę co do załatwienia kwestyi chińskiej, odpowiedział Balfour, że rokowania doszły już do tego punktu, iż można się spodziewać zgody wszystkich mocarstw. O powrocie cesarza i cesarzowej wdowy do Pekinu nie ma rząd żadnych wiadomości.

Pekin 15 grudnia. Lihungczang i ks. Czing donieśli posłom urzędowo, że otrzymali już dokumenta, uprawniające ich do rokowań w imieniu Chin.

Londyn 15 grudnia. Do *Times* donoszą z Tokio, że rząd i naród japoński pragną szczerze zawarcia pokoju z Chinami i utrzymania całości państwa chińskiego. Najlepszym tego dowodem jest to, iż Japonia przystąpiła bez żadnych zastrzeżeń do angielsko-niemieckiej umowy.

HOTEL IMPERIAL

Lwów — ul. Trzeciego maja.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia

Przyjechali dnia 15 grudnia. Dyr. J. Kotarski, J. Mikucki i J. Bereżnicki z Krakowa. Dr. M. Rosenstok z Skałatu. O. Wiktorowa z Załuża. J. Bohosiewicz z Suczawy. A. Wechsler z Wiednia. M. Jasieńska z Warszawy. K. Pflanz i J. Karvinsky z Budapesztu. Z. Nemetz z Floridsdorfu. K. Manievsky z Pragi. W. Zienzior z Tarnopola. K. Suski z Przeworska. S. Mandecki z Strzyżowa.

HOTEL FRANCUSKI

plac Maryacki — Lwów.

Pierwszorzędny hotel z komfortem urządzony, pilzneńska restauracya z pokojem do śniadań, cukiernia w miejscu.

Przyjechali dnia 15 grudnia. J. Wartanowicz z Zazuliniec. E. Herzig z Sanoka. J. Rosenbaum i F. Dientl z Wiednia. F. Müller z Drezna. F. Scholz z Opawy. M. Krajewska z Romanowa. W. Seidl z Ostrawy. J. Hospodareski z Gałówki. S. Janiszewski z Daszawy. J. Krokowski z Jagielnicy. T. Rozwadowski z Rawy Ruskiej. A. Zawartyński z Niemirówki. M. Czutyński z Wołynia.

HOTEL „VICTORIA"

Lwów — ul. Hetmańska 8.

Pierwszorzędny hotel, zupełnie odnowiony, z komfortem urządzony.

Przyjechali dnia 15 grudnia. Dr. Jan Opielski z Żółkwi. A. Makowiecki z Liska. W. Nitecki i dr. Chodacki z Sambora. B. Krause z Krakowa. A. Kłominek z Trzcinicy. C. Amaisen z Galicyi. Porucz. Treisauff v. Neudegg i major Suberle z Wiednia. S. Angermann z Przemyśla. Dr. L. Ćwiklar z Dobromila. K. Łukasiewicz z Portnic. B. Wolniewicz z Oleska. L. Barros z Aradu.

HOTEL EUROPEJSKI

ALBERT SZKOWRON

Lwów — Plac Maryacki.

Przyjechali dnia 15 grudnia. Dr. A. Iskrzycki z Sanoka. W. Niezabitowski z Łanek. F. Rakowski z Rosyi. R. Potworowski z Koropca. J. Olszewski z Myślenic. T. Sokołowska z Odessy. J. Jangner z Tarnopola. N. Świeżawski z Królestwa. W. Maerz z Wiednia. Dr. S. Sosnowski z Dynowa. F. Bischof z Minskorza. A. Komornicki z Zawadki. Dr. A. Żukowski ze Stanisławowa. S. Werner z Wiednia. S. Rodkiewicz z Starego Sambora. M. Burzyńska z Buczacza. M. Torosiewicz z Kołomyi.

Wiedeń 15 grudnia. (Giełda zbożowa). (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na wiosnę 7·66—7·67, na maj-czerwiec 0·00—0·00; żyto na wiosnę 7·57—7·58, na maj-czerwiec 0·00—0·00; kukurudza na maj-czerwiec 5·12—5·13; owies na wiosnę 5·88—5·89. Rzepak na styczeń-luty 0·00—0·00, na sierpień-wrzesień 0·00—0·00. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 0·00—0·00. Tendencya: spokojna. Pogoda: mgła.

Budapeszt 15 grudnia. (Giełda zbożowa). (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·35—7·36, na październik 7·52—7·53; żyto na kwiecień 7·15—7·16; owies na kwiecień 5·59—5·61; kukurudza na maj 4·81—4·82. Oferty na pszenicę mierne. Chęć kupna słaba. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.



Krople żołądkowe

Brady'ego

(przedtem maryacelskie krople żołądkowe)

sporządzone w aptece **„zum König von Ungarn", Karola Brady w Wiedniu I. Fleischmarkt 1.** stary i znany środek leczniczy działający znakomicie i wzmacniająco na żołądek przy przeszhodach w trawieniu i innych dolegliwościach.

Cena flaszki 40 ct., podw. flaszki 70 ct.

Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć fałszowane bywają. Należy zwrócić uwagę przy zakupnie na powyższą markę ochronną **z podpisem C. Brady** i wszystkie wyroby jako nieprawdziwe zwrócić, które nie są powyższą marką i **podpisem C. Brady** zaopatrzone.

Krople żołądkowe apt. K. Brady
(Dawniej Mariacelskie żołądkowe krople)

są w czerwone pudełko opakowane i obrazem Matki Boskiej Mariacelskief (jako marką ochronną) zaopatrzone. Pod marką ochronną musi się znajdować podpis

Części składowe podane!

Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia we wszystkich aptekch.

Niesłychanie nizka cena!



Serwisy stołowe ozdobne, na 6 osób po zł. 7·50, 7·80, 9·—, 10·80· **Tuzin filiżanek** do herbaty ozdobn. po zł. 3·— 3·60, 4·20 i wyżej. **Serwisy** na wyprawy ślubne z porcelany, fajańsu angielskiego i szkła, w pięknych najnowszych deseniach w ogromnym wykorze na 12, 18 i 24 osób. — Prześliczne wyroby luksusowe weneckie, saskie z wystawy paryskiej, stosowne na podarki świąteczne

Tadeusz Okornicki

magazyn porcelany i szkła, Lwów, ulica Halicka.

Przy odbiorze kompletnych serwisów nie liczę nic za paki i za całość w drodze ręczę.

HANDEL HERBATY I KAWY

Edmunda Riedla

we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca **HERBATĘ** zbioru majowego:

pół kl. Congo zł.	1·60
Souchong czarna	2·—
— zbiór majowy	3·—
Kaysow czarna	4·—
Melange de Lond.	4·—
Wysiewki herbaciane . . .	1·30
Wysiewki najlepszych herbat	1·60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4³/₄ kilogr. w woreczku:

Portorico . . .	9·—	pół k.	—·90
Cuba grubo-ziarn.	9·50	„	—·90
Ceylon zielona	10.—	„	1·—
Ceyl. z. przednia	10·40	„	1·04
Ceylon z. g. ziarn.	10·75	„	1·08
Ceylon ziel. perł.	10.75	„	1·08
Mocca arab. arom.	10·75	„	1·08
Jawa złota	10·75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Bardzo praktyczne podarki Na Gwiazdkę i Nowy Rok

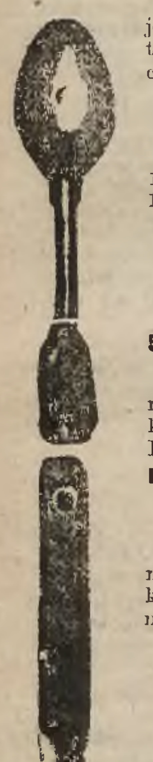
poleca firma

Jan Tkacz i Syn

Lwów Kopernika 18.

jako najpraktyczniejsze przedmioty w każdym domu, a mianowicie: *Biurka mahoniowe, Mebelki fantazyjne i stylowe, Stoliki, Parawaniki, Półeczki na nuty, Etażerki, Szafeczki salonowe, Ekramy, Słupy, Kompletne garnitury najnowszych fasonów i wielki wybór poduszek haftowanych od 2 zł. za sztukę.*

Cudem przemysłu



jest poniżej podany wspaniały garnitur, z prawdziwego srebrnego metalu „Britania", składający się z **52** sztuk, po nienormalnie niskiej cenie **13 kor. 20 h.**

6 sztuk najlepszych noży stołowych „Britania", z prawdziwą angielską klingą,
6 sztuk z amer. srebra „Britania" widelców z jednego kawałka,
12 sztuk łyżek stołowych z amerykańskiego srebra „Britania",
12 sztuk łyżeczek do kawy z amerykańskiego srebra „Britania",
1 chochla do zup z amerykańskiego srebra „Britania",
1 chochelka do mleka z amerykańskiego srebra „Britania",
2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych,
6 sztuk najlepszych nożyków do owoców z rączką porcelanową,
6 sztuk najlepszych widelców do owoców z porcelanową rączką,
52 sztuk razem **13 K. 20 h.**

Powyższe **52** przedmiotów możemy odstąpić za minimalną cenę **13 K. 20 h.** Srebro „Britania" jest zupełnie białym metalem, który zachowuje połysk srebra przez 25 lat, za co się gwarantuje. Dla najlepszego dowodu, że ten inserat opiera się **na rzeczywistej prawdzie,** podajemy następujące

publiczne oświadczenie:

W razie, gdyby przysłany srebrny garnitur „Britania" był nieodpowiednim, zwrócimy bezzwłocznie zapłaconą należytość. Ktokolwiek tylko potrzebuje, niech sobie zamówi wyżej wymieniony wspaniały garnitur, który przedewszystkiem nadaje się jako

PODAREK

gwiazdkowy i noworoczny

również dla **hoteli, gospod i lepszych gospodarstw.**

Dostać można tylko

w domu eksportowym RIX'a

dostawcy Stowarzyszenia domu nauczycieli itd., za protokołowana firma, istniejąca od 30 lat.

Wiedeń II/₂, Praterstrasse 16.

Wysyła się za pobraniem lub za poprzedniem wysłaniem pieniędzy.
Prawdziwe tylko z marką ochronną.
Posiedamy liczne listy pochwalne.

(S. P. 17ₜXI).

HEINRICH LANZ, Mannheim.

Przeszło 3.500 robotników.

LOKOMOBILE do siły 300 koni
dla przemysłu i rękodzieł,



Obecnie najlepsza i najtańsza siła ruchu.

Uznane najmniejsze użycie paliwa.

Produkcya roczna:
około **1.500** lokomobil.

Zastępca: **EMIL HONIGMANN, w Wiedniu IX, Porzellangasse Nr. 45.**

P. T. Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż objąłem na własność od lat wielu zaszczytnie znany

MAGAZYN FUTER

po ś. p. **P. Czapczyńskim,** który prowadzić będę nadal pod firmą:

M. A. AUGUSTYN

przy ul. Teatralnej 7 (naprzeciw głównego wejścia do kościoła katedral).

Futra pozostałe do przechowania przez lato po ś. p. P. Czapczyńskim objąłem z masy konkursowej, które za okazaniem dawnych certyfikatów wydaję.

Zaopatrzywszy mój magazyn w obfity zapas futer i materyi na wierzchy, starać się będę uczciwą pracą zaskarbić sobie względy i zaufanie Szan. P. T. Publiczności, której się polecam. Cenniki na żądanie gratis i franco.

Z głębokim szacunkiem **M. A. Augustyn.**

!!NA ŚWIETA!!

(Wyciąg z głównego cennika).

½ kilo	migdałów pięknych	86 ct.
„ „	„ drobniejszych	80 „
„ „	rodzynek sułtańskich	48 „
„ „	„ dużych Eleme	45 „
„ „	„ czarnych drob.	45 „
„ „	orzechów tureckich 27 i	36 „
„ „	„ tłuczonych tur.	50 „
„ „	„ włoskich	23 „
„ „	„ włoskich tłucz.	50 „
„ „	śliwek wyśmienitych 16 i	20 „
„ „	powideł przecieranych	16 „
„ „	fig sułt. bardzo dobrych	32 „
„ „	„ wiankowych	15 „
„ „	maronów tyrolskich	16 „

½ „	cykaty obieranej	75 ct.
„ „	skórki pomarańczowej	54 „
„ „	marmolady morelowej najprzedniejszej	72 „
„ „	marmolady owocowej „Melange"	44 „
„ „	daktyli do pieczywa 32 i	36 „
„ „	owoców suszonych z Kalifornii na kompoty	60 „
„ „	maku	24 „
	Vanilia, laseczka od	15 „
	Vanilina (zastępuje wanilię) pak.	12 „
	Drożdżowy proszek, pakiet	5 „
	Drożdże wiedeńskie, niezawodne w rozczynie, pół kilo	70 „

poleca jedynie najtaniej

HANDEL

Z. ZADUROWICZA i S-ki

Lwów, Akademicka 6.

Cennik główny do łaskawej dyspozycyi. — Łaskawe zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotnie, nie licząc opakowania.

C. i k. uprzyw. woda do mycia dla koni.

Cena 1 flaszki 2 K. 80 h.



Od lat 40 w stajniach dworskich, wojskowych i innych w użyciu, jako posiłek przed większem natężeniem i po tymże zadawany; przy zwichnięciach, zesztywnieniach ścięgni itp., usposabia konia do nadzwyczajnych wysiłków podczas trenowania. — Prawdziwy tylko z powyższą marką ochronną, do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach Austryi.

Skład główny: **FRANC. JAN KWIZDA**

c. i k. austro-węg., król. rumuń. i ks. bułgarsk. dostawca nadworny.

Apteka powiatowa w Korneuburgu pod Wiedniem.

RONCEGNO

najsilniejsza naturalna woda mineralna arsenowa i żelazista

polecona przez pierwsze znakomitości na polu medycyny przy:

Anemii, Chlorozie, cierpieniach skórnych, nerwowych i chorobach kobiecych, malarii i t. d.

Picie wody używa się przez cały rok.

Składy w handlach wód mineralnych i aptekach.

Pierwsza galicyjska Spółka importu węgla kamiennego **WE LWOWIE**

sprzedaje od 15-go grudnia 1900 aż do dalszej zmiany

WĘGIEL KAMIENNY

tylko górno-szląski

po 80 i po 70 centów

za centnar cłowy równy 50 kilo. Od 5-ciu centnarów z odstawą do domu.

Kantor Spółki przy ul. Sykstuskiej l. 25.

W domu Wgo Ihnatowicza. — Telefon 324.

Wyszczególniona prawem publiczności

Wyższa szkoła niemiecka dla panien

*prowadzona przez p. **Dittner***

przy pomocy znakomitego personalu naukowego aprobowanego przez ck. Radę szkolną krajową; — rozpoczyna drugie półrocze 3. Stycznia.

Lwów, ul. Gołębia 3. A. I. p.

Przyjmywanie uczenic i pensyonarek począwszy od 15. grudnia, między 4—6 codziennie.

Zastępstwo Marienfeldskiej fabryki motorów i lokomobil dla Galicyi i Bukowiny

K: KAZUBSKI, Lwów, ul. Ujejskiego l. 6.

Agentura dla handlu i przemysłu. Skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych we Wiedniu i Opawie.

Motory i lokomobile benzynowe, spirytusowe, naftowe i gazowe.



Koszta popędu 3½ do 5½ hal. na godzinę i siłę konia. Niebezpieczeństwo ognia i eksplozyi wykluczone. Palacze zbędni. Dowóz węgla i wody odpada.

Najlepsze i najpewniejsze maszyny dla wszystkich gałęzi przemysłu i rolnictwa.

Młocarnie
Hofherz'a i Schranza Wiedeń X.

Daleko idąca gwarancya!
Najdogodniejsze warunki zapłaty.
Cenniki gratis i franco.

Liebiga Company Ekstrakt mięsny,



nie brakuje dziś w żadnem gospodarstwie, gdzie prowadzona jest prawdziwie dobra kuchnia. Z czystego mięsa, najlepszego gatunku sporządzony, poprawia i posila natychmiast wszelkie niesmaczne zupy, sosy, leguminy i potrawy mięsne, które dostają przez dodanie Liebiga ekstraktu mięsnego nadzwyczajny smak.

Prawdziwy Liebiga Company ekstrakt mięsny znany przez niebieski podpis na garnuszkach

wyrobił sobie u publiczności wielkie zaufanie przez swój znakomity gatunek i zaufanie to stale się utrzymuje.

Założona w r. 1838 i zawsze we własnym zarządzie prowadzona, wielekrotnie odznaczona, ostatnio na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1900 r. **„Grand Prix"**

Rafinerya Spirytusu

i c. k. uprzyw.

Krajowa fabryka rosolisów, likierów i rumu Ekscelencyi Romana hr. Potockiego

w ŁAŃCUCIE

poleca swe niezrównanej, od szerego lat wypróbowanej i uznanej dobroci

rosolisy i likiery we wszystkich smakach

oryginalną, pod gwarancyą prawdziwą, kilkunastoletnią wystałą

starą Żytniówkę

dorównującą pod względem siły i leczniczych własności prawdziwemu koniakowi

oraz ogólnie znany znakomity

TARNIAK, JARZĘBIAK

Rumy i wódki aromatyczne.

Składy we wszystkich pierwszerzędnych handlach. Zamówienia przyjmuje także Zarząd fabryki.

Prawdziwe tylko w oryginalnych flaszkach zaopatrzonych protokołowaną marką ochronną.

Perfumy, mydła, wszelkie przybory toaletowe w wielkim wyborze

w Drogeryi
Piotra Mikolascha i Ski we Lwowie.

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne, wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam.

AMANDINA usuwa plamy z cukru, białka, lodów itp. flakon 50 h.
APSEINA wyciąga plamy tłuste 50 h.
ACETINA niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakonik 50 h.
BENZOLINA wywabia plamy tłuste, maziowe i pokostowe, flakonik mały 40 h. cały 60 h.
BRAZYLINA. Prane w Brazylinie materye czarne wypłowiałe i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność, pakiet 16 h.
ETILINA usuwa plamy powstałe z podłóg, farb anilinowych, trawy, lakierów i smoły, flakon 50 h.
JAWELINA wywabia z bielizny plamy z piwa, wina czerwonego, owoców, konfitur, flakon 40 h.
KWASEK w laseczkach używa się do czyszczenia palców z atramentu, laseczka 10 h.
KORZEŃ mydlany do prania materyj jedwabnych, pakiecik po 4 h. i 8 h.
MYDŁO żółciowe do wywabiania plam zastarzałych, kawałek 50 h.
ODALINA usuwa plamy z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, rosołu itp. flakon 70 h.
OKSALINA wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe, z papieru i bielizny, flaszka 50 h.
QUILAJA. Materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilai tracą plamy i odzyskują świeżość, pakiet 12 h.
WYSKOK terpentynowy usuwa plamy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon 50 h.
ZIEMIANEK oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu 40 h.

Nabyć można: **we Lwowie w sklepach własnych ul. Sykstuska l. 25, ul. Halicka l. 11. W Krakowie Sukiennice l. 20, W Czerniowcach ul Ruska l. 8. W Przemyślu ul. Franciszkańska l. 24.**

---

11 ciągnień rocznie

Główne wygrane

franków 100.000, koron 70.000 i 40.000, lire 35.000

można osiągnąć przez zakupno

1 losu austryackiego czerwonego krzyża,
1 „ budowy Bazyliki Dombau
1 „ włoskiego czerwonego krzyża,
1 „ serbsk. tabak na 10 franków,

na 31 rat miesięcznych po 4 korony.

Ciągnienie już 2 i 13 stycznia, 1 lutego i 1 marca.

Zamówienia zawczasu przekazem pocztowym. Następne raty można składać na pocztowe czeki bez opłaty porta.

DOM BANKOWY
ALEX. SUCHANEK
Berno mor., ul. Ferdynanda 39.

Lwów Hotel Francuski **RUDOLF KRIMMER** otrzymał i poleca najlepsze petersburskie

KALOSZE

Największy wybór, najniższe ceny. Najnowsze fasony. **RUDOLF KRIMMER** Hotel Francuski. Lwów.

Na Boże drzewko!

Po 3 ct. włosy aniołów.
po 3 ct. tuzin lichtarzyków.
Po 15 ct. pudełko świec.
100 sztuk najpiękniejszych ozdób złr. 1.

poleca magazyn firmy

Kauczyński i Oberski

Lwów, ul. Karola Ludwika

filia: Halicka 1.

E. Pegan

Triest via S. Francesco Nr. 6.

wysyła z opłatą cła i poczty 5 kilowe paczki za pobraniem:

Kawę Ceylon . . .	1 kg.	3	K.	40	h.
„ Portoriko .	„	3	„	—	„
„ Kuba . . .	„	3	„	20	„
„ Malabar . .	„	2	„	40	„
„ Rio	„	2	„	20	„
„ Santos . .	„	2	„	—	„
Rodzynki bez pestek	„	1	„	60	„
Migdały	„	3	„	60	„
Oliwy 5 kg. blaszanka .		6	„	—	„
Ryżu 5 kg. woreczek .		2	„	20	„
Pomarańcz 5 kg. koszyk		3	„	20	„
Cytryn 5 kg. koszyk .		3	„	—	„
Herbata Souchong 1 kg.		5	„	20	„
Herbata Kongo 1 kg. .		8	„	—	„

Wino białe 100 litr. beczka loco Triest od 60 K. do 80 i wyżej.

Dla pp. kupców rabat.

Specyalności paryskie

dla Panów i Pań

wysyła najdyskretniej

DOM KOMISOWY

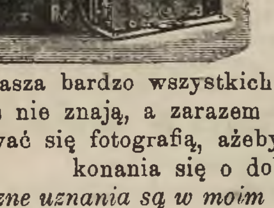
Lwów ul. Piekarska l. 8.

Cenniki ilustrowane za dołączeniem marki pocztowej.

ARTUR KOŚCICKI

(SYRIUSZ)

Lwów, ul. Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2. poleca wyborne **kawy** wprost z Ameryki pół kilo od 75 ct. Najlepsze **herbaty** pół kilo od 1·50, **koniak** kuracyjny od 1·80 but. **Rum** najlepszy od 1·20 ½ lit **Kakao** holenderskie pół kg. 1·80.



Edmund Brodkowski

Fabryka i skład aparatów i wszelkich przyborów fotograficznych.

Lwów, ulica Batorego liczba 22.

Uprasza bardzo wszystkich P. T. Amatorów, którzy mej firmy dotychczas nie znają, a zarazem i tych P. T. Panów, którzy mają zamiar zajmować się fotografią, ażeby łaskawie odwiedzili mój skład, celem przekonania się o dobroci i nizkiej cenie moich towarów.

Liczne uznania są w moim handlu do przejrzenia. Cenniki gratis i franko.

Bluzki

damskie, oryginalne, krój Gersona, idealna forma, wełniane 6·50, jedwabne 12 zł. kolory najmodniejsze, wybór olbrzymi.

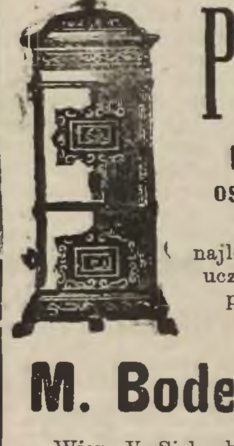
Górski i Szydłowski

Lwów plac Maryacki, róg Hetmańskiej.

Węgle o 50% taniej

przez

Przeciągłe palące — regul. napełn.



PIECE

Kuchnie oszczędności

najlepszej sorty, najuczciwiej, najtaniej poleca fabryka

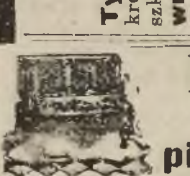
M. Bode & Cie

Wien, V, Siebenbrungasse 44.
Telefon 8398.
Budapest, Prag, Graz.

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł. wyuczyć się można kroju francuskiego pod gwarancyą w szkole kroju **Eugenii Wecklerówny,** Lwów ul. Chorążczyzny l. 5, II piętro, drzwi 19.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, żakiety, pelerynу, szlafroki itp. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfastrygowania, wypróbowania pod gwarancyą najściślejszej dokładności. Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotną pocztą.

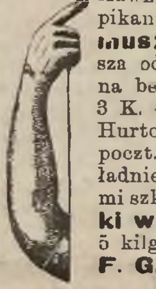


Pianina krzyżowe
bardzo trwałe
piękne w tonie

J. Sliwiński

we Lwowie.

Kremska musztarda



sławna w świecie jako bardzo pikantna, jakoteż **kremska musztarda Estragon,** lepsza od francuzkiej, 5 kilg. próbna beczułka 5 koron. 2¾ kilo 3 K. 40 h. 12 kilg. 10 koron. Hurtownie najtaniej. Skrzynka poczt. z 8 dużymi i 12 małymi ładnie odjustowanymi beczułkami szklannymi 4 K. 40 h. **Ogórki w sosie z musztardy** 5 kilg. beczułka 5 K. rozsyła **F. G. Michel,** fabryka musztardy Krems N. Oe.

Najdłużej

potrwać mogą garderoby jak są chemicznie czyszczone i prasowane, wyglądają jak nowe

w pierwszym wiedeńskim chemicznym zakładzie czyszczenia plam

Szymona Weissa

tylko ul. Kopernika 12.

Na żądanie czyszczę ubiory za pomocą aparatów w przeciągu kilka godzin.
Listy pochwalne ze wszystkich stron.

Leśnik

Z SZKOŁĄ LASOWĄ, z wyższym egz państw. z egz. głównym z kraj. wyż. szkoły rolniczej w Dublanach, z 10-letnią wszechstronną praktyką zawodową, z znakomitemi referencyami na niewymówionem wyższem stanowisku, z powodu nieodpowiednich stosunków administracyjnych, zamierza zmienić posadę. Chwilowo przyjąłby systemizacyę lasów i pomiary. Zgłoszenia pod **Protokół dyspozycyjny** do Administracyi Galicyjskiego Towarzystwa leśnego we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 10.

Do wydzierżawienia

od 1-go czerwca 1901 r. młyn walcowy parowo-wodny o dwóch kamieniach i czterech walcach z najnowszemi urządzeniami w mieście obok kolei położony, dalej młyn amerykański wodny o jednym walcu i trzy młyny wodne zwykłe razem lub pojedyńczo — bliższych szczegółów informacyi udziela dyrekcya dóbr Monasterzysk.

Na podarunki!

Jedwabie lugduńskie na bluzki (odpasowane) we wielkim wyborze polecają

F. Kornecki i Sp.

we Lwowie, Pasaż Hausmana.

Marka ochronna: **Kotwica**

LINIMENT. CAPS. COMP.

z RICHTERA apteki w PRADZE,

uznane ogólnie jako **najdoskonalsze bóle uśmierzające nacieranie,** jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.

Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „**kotwicą**" z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat oryginalny.

Apteka Richtera pod „złotym lwem"
w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

Veuve Clicquot Ponsardin, Reims

założony w r. 1783.

Skład główny **Ludwika Stadtmüllera** hurtowny skład win we Lwowie.

Vin de Champagne: **Doux** słodkie — **England** półsłodkie — **Sec** mocne — **Dry England** bardzo mocne — **Brut** zupełnie mocne.

Nakładem księgarni katolickiej

Dr. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie, Rynek 30

wyszło świeżo **drugie wydanie** książki do nabożeństwa pod tytułem:

Małe nabożeństwo mszalne

ułożone przez **H. D.** (str. 671 i VI w 32). Jestto bardzo praktyczna książka do pacierza, w rodzaju francuskich Parocsien Romuni, zawierająca obok najużywańszych modlitw, Msze na wszystkie niedziele i święta w roku.

Cena egz. bez oprawy 2 korony, w oprawie w płótno angielskie, brzegi marmurkowe 2 k. 50 gr. — Toż z brzegami pąsowemi 3 k. W oprawie w szagryn miękki, rogi okrągłe, brzegi złote, oprawa elegancka 5 k. Toż samo w prześlicznej eleganckiej oprawie belgijskiej, w miękką skórkę cielęcą (różne kolory) zasianą złoconemi liliami francuskiemi, brzegi złocone, a pod niemi pąsowe 17 koron i 50 h.

Wina prawdziwe

naturalne, z piwnic magnackich, między innemi z piwnic J. Ekscel. hr. Telekie'go i J. Ekscel. hr. Zichego.

Wina górskie

dobrze wyleżałe i łagodne, białe lub czerwone po 45, 50, 56, 60, 70, 80 ct. do 1 złr. 20 ct. za litr, w beczkach od 15, 30 i 56 litrów począwszy poleca i wysyła

Z. Czartoryski

w Budapeszcie IV Vaczi Utsza 22 s. Adres telegramu: Czartoryski Budapest.

Owoce południowe

na Boże Narodzenie i Nowy Rok jak najlepsze daktyle, figi, orzechy, miód, malaga, winogrona, ocukrzone owoce i pomarańcze, razem 5 kilo tylko 5 kor. 4 litry prawdziwego wina dalmatyńskiego czerwonego dla rekonwalescentów i starców 5 koron rozsyła franko za nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką **J. Suttner**, Görz (Küstenland).

U Troczyńskiego, Lwów Pasaż Hausmana: Funt **pomadek** nadziewanych 80 ct., funt **karmelków** zawijanych w kolorowe papierki 50 ct., funt **czekoladek** 1 złr. 20 ct., funt **herbatników** 80 ct., funt **cukierków ozdobnych** na drzewko 1 złr. 50 ct.

Potaniał smalec, pół kilo 38 ct. tylko w handlu Leonarda Soleckiego we Lwowie, **ul Batorego 2.**

Majątki ziemskie od 100—200 morgów także z lasami i gorzelniami do sprzedania i wydzierżawienia. Zgłoszenia Tarnawski, Lwów, Sykstuska 8.

KAMIENICA

większa, 11 lat wolna od podatku, z wodociągami, korzystnie do zamiany za mniejszą lub sprzedaży. Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośrednictwa u adw. **Dr. Zygmunta Lisiewicza, Lwów, Akademicka 19.**

Kapy na łóżka i stoły, portiery, dywany, firanki, chodniki po cenach najniższych poleca magazyn I. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2. Cenniki na żądanie.

Wyborowe Karpie

sztukowe, na święta, ma na sprzedaż po cenach przystępnych **Zarząd dóbr Krakowiec pod Radymnem.**

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3·50, pół flaszki 1·80, ćwierć flaszki 1 zł. Do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. **Batorego l. 2.** Filia ulica Zielona l. 4.

6 Buchajków rozpłodowych

rasy **Bern-Siementhl** wieku od 12 do 15 miesięcy ma do zbycia po cenie 150 do 200 zł. za sztukę zarodowa obora dóbr Bohorodyczyn spadkobierców śp. Szadbeja poczta **Ottynia**, stacya kolei **Korszów.**

Niezrównanej dobroci maszyny do szycia i haftu Singera nożne od 27 do 65 złr. Ręczne od 25 do 49 złr. Warunki spłaty przystępne. Gotówką o 10 pr. taniej. Cenniki na żądanie gratis.

Jan Lauruk, mechanik Lwów, Halicka 6.

Major Socec z Bukaresztu (Rumunia) poszukuje kilkaset koni, dobre wierzchowce, nie jeżdżone, miara od $^{15}/_{1}$—$^{15}/_{3}$ od lat 4—7 płaci za takowe 900 franków w złocie, a oprócz tego poszukuje parę kasztanów powozowych 16ej miary od 4 lat do 8 na 1200 zł.

Wszelkie zgłoszenia pisemne i telegraficzne: Zacharyasz Wagner, wł. fiakrów. Mickiewicza 8.

Elegancki salon do sprzedania. Grodecka 51. Drzwi 10. Oglądać od 10—4.

Boże Narodzenie — dekoracye na drzewko polecam wielki wybór pieczywa, czekoladek, likierów, arabesek, liter i t. d. Dla odsprzedających ceny niższe. Na życzenie rozsyłam skrzynki zawierające 120 sztuk za 1 złr. z aniołem 15 ct. więcej. Opakowania się nie liczy. Figurki bardzo ładne, skrzynki 2 złr. **Anton Tesar,** cukiernia. Brünn, Bäckergasse 74.

Dziecino ty moja ukochana!

Dziękuję za pamięć, wszystko mię doszło. Na święta prowdopodobnie zostanę we Lwowie. Widzieć się nie możemy, a prośba Twoja nietylko przykroby Cię zawiodła, ale dała pochop do nowych urągań i prześladowań. Wychylmy do dna ten kielich goryczy! Kocham Cię i tych Twoich. — Uściskaj je! Na wilii będę duszą z Tobą — a dziś już posyłam Ci tak opłatek i życzenia! Całuję Cię, tulę, pieszczę, Ty wszystko moje.

Ilonka.

Miód z własnej pasieki ks. Juliana Dutkiewicza 5 klg. puszka a 6 koron bez opłaty pocztowej. **Dubie p. Ponikwa koło Brodów.**

Poszukuję dwóch praktykantów i pomocnika handlowego, obeznanego dokładnie z czynnościami bufetowemi. **Jan Dymnicki w Jaśle.**

Lustra, lampy do sprzedania. Akademicka 3, I piętro.

Na sprzedaż zaraz majątek ziemprzynoszący **pewne 5% czystego dochodu** (oprócz budynków wartujących przeszło 100.000 Koron). Potrzebna gotówka 314.000 Koron. Pośrednikom ½%. **Wiadomość: Zarząd majątku Liwcze p. Hulcze.**

Wódki i Likiery

czyste destylaty lub nalewki z doborowych ziół, skórek, korzeni, względnie owoców, jakoteż

RUMY i KONIAKI

od zwykłych gatunków do najlepszych importowanych

polecają:

Juliusza Mikolascha następcy

Jakób Sprecher i Ska

We Lwowie — Bogdanówka 10.

Składy dla miasta: ul. Kopernika l. 9 — ul. Halicka l. 1.

UWAGA. Dwie całe flaszki lub trzy małe flaszki wysyłamy w 5cio- kilogramowych paczkach pocztowych.

„Vinacet"

nowa essencya octowa poleca się każdej gospodyni, każdemu hotelierowi i restauratorowi jak najlepiej. Wyrabiany z tego ocet wyróżnia się: 1) dobrym smakiem i zapachem, 2) najwyższą konserwującą siłą, 3) zupełnym brakiem bakteryi, 4) niezepsuciem się, 5) swoją taniością, tańszy od kupionego gotowego octu.

Ceny ¼ litr. flaszka na 5—10 litrów octu 1 K. 1 litr. flaszka na 20—40 litrów octu 3 K. Na składzie **w aptekach, handlach delikatesów, drogueryach i sklepach korzennych.**

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny u Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Zwraca się uwagę na markę ochronną obok się znajdującą.

„ATLAS"

Towarzystwo akcyjne dla ubezpiezpieczenia życiowego i służby wojskowej

WIEDEŃ I., Goldschmiedgasse 10.

Podane wnioski w bierzącym roku nad Koron	26.245.550
Wystawione police „ „ „ „	21,869.350
Wpływ premii „ „ „ „	563,398.16

*Towarzystwo zawiera **ubezpieczenia na życie i mięszane** (na życie i śmierć), jakoteż **ubezpieczenie posagu** dla dziewcząt i **służby wojskowej** dla chłopców pod **najkorzystniejszymi warunkami** przy nader **niskich premiach. Udział w zysku** dla ubezpieczonego już w 3-cim roku trwania policy.*

Prospekta rozsyła i informacye udziela najchętniej

DYREKCYA

Wiedeń I., Goldschmiedgasse 10.

Sukno i Płótno

Bazar krajowy

kraj. Związku Przemysłowego

we Lwowie

ulica Trzeciego Maja liczba 5

poleca **najtaniej**

Płótna, schiffony, bieliznę stołową, chusteczki do nosa.

Scierki, Barchany jakoteż Serdaki męskie, damskie i dziecinne

w wielkim wyborze

Makaty i Kilimy.

Serdaki — Barchany

BENEDICTINE



NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

Należy żądać zawsze u spodu każdej flaszki czworokątnej etykiety z podpisem generalnego dyrektora: *A. Legrand ainé*

Ostrzega się przed domokrąztwem.

Prosimy kupować. We Lwowie składy u pp.:

Brandlera, dom komisowy ul. Jagiellońska l. 15.

Musiałowicza i Janika, ul. Trzeciego Maja l. 2.

Alberta Szkowrona,

Bienieckiego, cukiernia, ul. Karola Ludwika l. 11.

Przez lekarzy polecona.

HANS HOTTENROTH, generalny agent w HAMBURGU.



Nigdy nie psujące się, zawsze nowo zostające

Lane łóżka z mosiądzu

ze znakomitym materacem **niedoścignione w gatunku i piękności. Meble mosiężne** i modne **wyprawy do łóżek** poleca po cenach fabrycznych **Pierwsza austr. węgierska specyalna fabryka mebli mosiężnych. Towary i bielizna do łóżek**

H. F. Donath. Wien,

I. verl. Operngasse Nr. 8.

ŁYŻWY

Halifax dobre, para	zł. 1·20
Halifax ze stalowemi nożami	„ 1·70
Halifax niklowane, wąskie noże	„ 3·—
Halifax niklowane, szerokie noże	„ 5·—
Halifax damskie nieniklowane	„ 1·30
Halifax damskie niklowane	„ 2·50
Halifax systemu Jacson Heines	„ 5·50
Merkur stalowe	„ 2·60
Merkur niklowane szerokie noże	„ 5·—
Nurmis niklowane, szerokie noże	„ 5·50
Jackson Heines niklowane	„ 5·50
Jackson Heines niklowane, bardzo lekkie, wklęsłe noże	„ 6·75
Rzemyki, para	„ 0·30

poleca

Piotr Chrząstowski

HANDEL ŻELAZNY

Lwów, plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry). Filia: Tarnopol pl. Sobieskiego.

Toaletową

GLYCERYNĘ

do użycia

dla pięknych Pań

poleca

bardzo tanio

W Czopp

Żółkiewska 2.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki szpilki ślubne, srebro stołowe (urzędownie cechowane) kompletne wyprawy w kasetkach oraz wszelkie biżuterye poleca **Jan Jarzyna** jubiler. Lwów, Hotel Europejski.

Przeprowadzenia



Pat. wozy 6 i 8 metrowe **Gwarancya za całość.** 52 własnych wozów, meblowych pat.

CARO I JELLINEK

Lwów Jagiellońska 22, Telefon 408.



Niesłychanie tania cena!

Serwis porcelanowy biały

na 6 osób = 30 sztuk

tylko 5 złotych 20 centów.

ZŁOŻENIE: 6 talerzy głębokich, 12 płytkich, 6 deserowych, 1 waza, 1 sosierka, 1 półmisek owalny, 1 półmisek okrągły, 1 kompotierka, 1 solniczka.

Serwis z dekoracyą w kwiaty

na 6 osób, złożenie jak przy białym

30 sztuk tylko 7 zł. 90 centów.

Serwis szklany gładki

na 6 osób = 31 sztuk

tylko 3 złote 60 centów.

ZŁOŻENIE: 6 kieliszków do wina większych, 6 mniejszych, 6 na likier, 6 szklanek, 6 kubków na szampan, 1 karafka do wody.

***Serwis szklany z paskiem matowym,** złożenie jak wyżej*

tylko 4 zł 40 ct.

Serwis do herbaty porcelanowy

z dekoracyą w kwiaty na 6 osób, t. j.: 6 par filiżanek, 1 czajnik, 1 nalewka

tylko 1 zł. 95 ct.

Serwis do czarnej kawy

z dekoracyą na 6 osób, t. j.: 1 imbryk, 6 par filiżaneczek, 1 cukierniczka

tylko 1 zł. 85 centów.

Kazimierz Lewicki, Lwów

*Główny skład dla Galicyi Porcelany, Szkła, Herbaty, Samowarów i towarów mieszanych, założony w r. 1845. **Lwów, Trybunalska.** Ceny stałe możliwie najniższe, dla wygody także i na spłaty w ratach.*

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Największy wybór

najgustowniejszych i najnowszych

podarków

NA GWIAZDKĘ i NOWY ROK!

poleca nowo otworzony magazyn specyalności galanteryjnych

STANISŁAW TKACZ

Lwów ul. Hetmańska 10.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!

Najmilszy podarek na gwiazdkę!

W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA

Kolędy na fortepian i do śpiewu, ułożył FRANCISZEK BARAŃSKI.

Część I. Muzyka. Str. 80. — Część II. Słowa Str. 86.

Ozdobna, w kilku kolorach litografowana okładka. — Cena zł. **1·50**, w oprawie kartonowej zł. **1·80.**

Niniejszy zbiór kolęd jest jedynym w swym rodzaju i najbogatszym co do muzyki i pieśni. Zawiera 56 melodyj, oraz 69 kolęd.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POLSKIEJ, we Lwowie, pl. Maryacki 11.

Najlepszej *jakości i po najtańszych cenach wszelkie* **towary korzenne** *poleca handel*

Władysława Bażanta, Lwów ul. Halicka 3.

Wyśmienite konserwy jarzynowe: szparagi, schampiony, fasolka, groszek, litrowa puszka od 40 ct., wyrób krajowy.

Hotel Beatrix — **Wien, III Hauptstrasse 10** przy centralnym dworcu kolei państw.

Nowo otworzony. Największy komfort. Dobre położenie. Niskie ceny. Winda, oświetlenie elektryczne. Znakomita restauracya.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą



HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego poleca HANDEL

W. ADAMOWICZA

W BRODACH na pograniczu rosyjskiem

funt „Familijnej" bardzo dobrej	1·40
funt „Melange de Moscou" w oryg. opakow.	2·50
funt „Imperial" Cesarskiej w oryg. opakow.	3·50
funt „Okruchów" z najlep. herbat kwiatowych	1·20
Znakomita KAWA „CEYLON" franco 5 kilo	9·00

Z BRODÓW — HERBATA z BRODÓW! — HERBATA z BRODÓW!

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do wiadomości że najlepsze

Piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ul. Trybunalska 12.
A. Cieliński, Park Kilińskiego.
Arnold W., ul. Batorego 18.
Adler M., plac Akademicki.
Agid Jakób, ul. Krakowska 25.
Baraniecki, Hotel pański, Grodecka.
Beigel K., plac Chorążczyzny 1.
Baum Herman, ul. Czarneckiego.
Dorfman A., ul. Skarbkowska.
Drucker Eliasz, ul. Gródecka.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel O., ul. Sykstuska 2.
Grünfeld A., ul. Janowska.
Herold A., ul. Sykstuska 14.
Hellman W., ul. Kazimierzowska.
Handwerker J., plac Smolki.
Hellwig Edward, ul. Kopernika.
Ilków J., ul. Halicka.
Keil A., ul. Kopernika.
Kapko St. L., ul. Zyblikiewicza.
Kessler D., ul. Pańska.
Kostkiewicz A., ul. Wałowa 13.
Kraus A., ul. Skarbkowska.
Kreundler J., plac Bernardyński.
Lemel S., ul. Gródecka 54.
Löwenheck J., ul. Trybunalska 4.
Ludwig J., ul. Krakowska 7.
Łopaciński W., ul. Gródecka.
Makowski K., ul. Krasickich.
M. Keil, ul. Wałowa.
M. Fall Grodecka.
Pomeranz M., Rynek 7,
Przybylski K., ul. Trybunalska.
Pietrzycki E., ul. Pańska.
Reich S., Rynek.
Reis E. H., ul. Jagiellońska.
Rothberg A. ul. Kazimierzowska.
Rack Pl. Bernardyński.
Rothberg M., ul. Gródecka (Bema).
Rudziński A. Restauracya kolejowa.
Sussman Saul, Karola Ludwika 31.
Sara Schall, Krasickich.
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg H. Kazimierzowska.
Schapira, S. Rynek.
Schwarzer Osias, ul. Grodecka.
Skulski M., Teatralna.
Stelmachów Jan, Chorążczyzna 6.
Tenenbaum J., ul. Jagiellońska.
Ważny Jan, ul. Czarneckiego.
Wollisch H. ul. Gródecka.
Zukiermann S. ul. Leona Sapiehy.
Zukiermann J., Zimorowicza 18.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp.

OZYASZA WIKSLA i Syna

ul. Bogusławskiego l. 13. Telefon Nr. 6. Skład piwa flaszkowego u p.

S. WIESERA ul. Sykstuska l. 14.

Telefon Nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz, browar w Okocimie.

Richtera

kotwiczne skrzynki budowlane



są dla dzieci najmilszą i najlepszą zabawką, jaką im wogóle podarować można.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane mogą być każdego czasu przez **skrzynki dopełniające** systematycznie powiększane, przez co zyskują podwójnie na wartości.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane są po cenie 0·75, 1½, 3, 3½, 4½, 6—10 koron i wyżej **we wszystkich lepszych składach z zabawkami** do nabycia; należy jednakże uważać na markę kotwicy i nie przyjmować żadnych skrzynek budowlanych **bez kotwicy, które, jako naśladownictwo, są nieprawdziwe.**

NOWOŚĆ! Richtera gry w cierpliwość: Wszystkie dziewięć, Zimna krew, Sfinks, Dyabełek, Uśmierzyciel, Piorunochron i t. d. cena 70 szelągów. Prawdziwe tylko z kotwicą!

Kto dzieci obdarować pragnie, ten niech od niżej podpisanej firmy zażąda czemprędzej nowego bogato ilustrowanego cennika, który przesyła się bezpłatnie i franko.

F. Ad. Richter & Cie., pierwsza austr.-węg. c. i k. uprz. fabryka skrzynek budowlanych.

Kantor i skład: I. Operngasse 16 Wiedeń, fabryka: XIII/1 (Hietzing). **Rudolstadt, Norymberga, Olten** (Szwajcarya), **Rotterdam, New-York,** 215 Pearl-Street.

Molla Proszki Seidlickie

Molla proszki Seidlickie są niezrów. środkiem przeciw wszyst. **chorobom żołądka,** pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego pudełka k. 2.

Wódka francuska i sól Molla

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy. — Cena oryginalnej plombowanej flaszki **k. 1.80.**

Gł. skład wysył., A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanow. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów MOLLA i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem. SKŁADY Lemberg: Jak. Beiser, Apoth. Engros: Peter Mikolasch. St. Markiewicz. Musiałowicz & Janik. Z. Zadurowicz i Sp. we Lwowie.

NA GWIAZDKĘ!

Praktyczne podarki

w wielkim wyborze osobiście wybrane

w Paryżu, Londynie i w kraju

można oglądać w Magazynie

„A' la ville de Paris"

Lwów, plac Maryacki 11

GABRYELA STARKA

Redaktor odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.** — Papier z fabryki Ozerlańskiej. — Z drukarni E. Winiarza